Nr. 118. Czwartek, 23 Maja 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cent., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostę Leopolda Płazińskiego z Bochni do Tarnowa.

Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało koncypienta c. k. Prokuratoryi skarbu, dr. Józefa Pajączkowskiego, koncepistą galic. Prokuratoryi skarbu w X klasie rangi.

Ponieważ według zawiadomienia c. k. austr. węg. generalnego konsulatu w Warszawie, z dnia 7 maja b. r., l. 2.751, wygasł księgosusz w miejscowości Głodowo i w mieście Nasielsku, położonych w gubernii łomżyńskiej w Królestwie Polskiem, przeto w myśl §. 7 ustawy o księgosuszu z 1880 r., znosi się tutejsze rozporządzenie z dnia 28 kwietnia b. r., l. 24.148, i zezwala się na wprowadzanie i przewóz owiec, kóz, oraz płodów zwierzęcych, wymienionych w §. 4 powołanej ustawy, z Rossyi przez miejsce wchodu w Szczakowy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Rada szkolna krajowa rozesłała do wszystkich dyrekcyj szkół realnych następujące uwiadomienie:

Z uwagi, że według § 52 zarysu organizacyi szkół realnych, dotyczącego przyjmowania uczniów do szkoły realnej, mają obowiązywać postanowienia §§ 59 – 65 zarysu organizacyi gimnazyów, a postanowienie §. 59 tegoż zarysu, co do minimalnego wieku uczniów, zgłaszających się o przyjęcie do klasy I gimnazyalnej, zostało zmienionem ustawą państwową z dnia 3 czerwca 1887 r. (Dz. u. p. nr. 70, tudzież Dz. rozp. Minist. W. i O. nr. 23) rozporządził J. E. Pan Minister wyzn. i oświecenia reskryptem z dnia 12 kwietnia 1888 r., l. 25.156/87, ażeby począwszy od roku szkolnego 1888/9 aż do czasu, w którym w drodze ustawodawczej przyjdzie do skutku ustawa krajowa dla szkół realnych w Galicyi, postanowienia ustawy państwowej z dnia 3 czerwca 1887 (Dz. u. p. nr. 70) w zupełności miały zastosowanie także do szkół realnych w Galicyi.

W myśl tego rozporządzenia może przeto dyrekcya od początku roku szkolnego 1888/9 do klasy I szkoły realnej przyjmować tylko uczniów, którzy skończyli dziesiąty rok życia, zanim się zacznie rok szkolny, w którym mają być przyjęci; lub takich, którzy ukończą go jeszcze w tym roku kalendarzowym, w którym się rok szkolny zacznie.

Podług tej granicy wieku oznaczać należy także wiek minimalny, który jest potrzebny, ażeby uczeń mógł być przyjętym do wszystkich następnych klas realnych.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 14 maja 1888.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 maja.

Krytyka stosunków irlandzkich w Anglii zaczyna przybierać cechy większego umiarkowania i wyrozumienia, same zaś stosunki w Irlandyi ulegną niewątpliwie pewnym korzystnym zmianom, a to pod wpływem najświeższej opinii duchowieństwa katolickiego, które wystosowało do Papieża podziękowanie za wydanie znanego okólnika. Dzienniki wprawdzie nie mówią, jak przyjęła ludność głos duchowieństwa swego; ale wiemy z licznych faktów współczesnych, że lud irlandzki okazywał i okazuje zawsze głębokie poważanie dla swoich przewodników duchownych, ponieważ widział ich zawsze solidarnie idących w kwestyi narodowej, zawsze poświęcających się, chociaż przeciwnych nadużyciom. Wiadomo także z licznych relacyj w ostatnich czasach, że większość ludności, lubo gotowa do walki na drodze legalnej o prawa narodowe, brzydziła się środkami małej grupy fenian i radykałów amerykańskich, którzy zalecali rodakom swoim w Irlandyi środki najgwałtowniejsze. Tajemnicze agitacye, skierowane do zastosowania środków gwałtownych, nie były nigdy działaniem zbiorowem, lecz przejawiały się w wypadkach odosobnionych, sporadycznych. Zbiorowo występowano w Irlandyi tylko wtedy, gdy szło rzeczywiście o cele narodowe i polityczne, a w takim razie najostrzejszemi środkami bywały tylko energiczne rezolucye albo ogólne programy, które żądały od posłów wypełnienia jasno wytkniętych zadań. Zmiana w tym względzie nastąpiła od chwili, gdy nie liga narodowa, jako ciało polityczne, ale niektórzy jej członkowie przyjęli plan walki agraryjnej, walki gwałtownej. Zwolennicy jej tłómaczą się wprawdzie tem, iż ludność przywiodły do rozpaczy eksmisye; z drugiej strony wszakże, dopóki rząd angielski spotykał opór jedynie rzeczywiście zbyt uciśnionych, nie myślał jeszcze o ustawie wyjątkowej, a pomyślał o niej dopiero wtedy, gdy na zimno, po obradach, zadecydowano nie płacić tenut dzierżawnych, choćby były fundusze.

I ogłoszony zresztą manifest parnellitów przeciw okólnikowi Watykanu nie jest tak bezwzględny, jak były w pierwszej chwili protesta deputowanych. Manifest stara się udowodnić, że okólnik wywołany został nieprawdziwemi relacyami o Irlandyi, że to nieprzyjaciele narodu oczernili go w oczach Papieża, i w końcu ubolewa, że zrobiono to wszystko w celu rozbudzenia nieporozumień pomiędzy ludem a jego duchowieństwem, co oczywiście mocno osłabiłoby stronnictwo narodowe. Manifest zawiera nadto motywowanie potrzeb narodowych i oświadcza, że ruch w granicach konstytucyą przepisanych nie osłabnie, ponieważ ruch ten przyniósł już wiele korzyści narodowi. Na końcu dopiero znajduje się właściwy protest przeciw mięszaniu się Kościoła w sprawy polityczne. Gdyby więc nie końcowy ustęp, to akt ten byłby zupełnie lojalnym faktem w obec Głowy Kościoła. Ale i nawet i w tej formie dowodzi on, że opozycya irlandzka złagodniała, że rozjątrzenie się zmniejszyło. Zdaje się też, że bardziej jeszcze wpłynie uśmierzająco przychylniejsza teraz w Anglii opinia o Irlandyi. Oto lord Churchill ponownie zabierał głos w tych dniach na zgromadzeniu wyborczem, ażeby skonstatować, że sytuacya w Irlandyi polepszyła się znacznie w ciągu ostatnich lat pięciu. Zapowiadał następnie, że stronnictwo unionistowskie zamierza w przyszłym roku proponować dla Irlandyi akta prawodawcze, bardzo liberalne i wielkiego znaczenia. Takie roztrząsanie kwestyi irlandzkiej uspokaja nietylko umysły w Irlandyi, ale i w samej Anglii usposabia przychylniej wyborców, tem bardziej, gdy słowa wychodzą z ust młodego torysa, który się solidaryzuje z potrzebami demokratycznemi. W ten sposób wpływy z dwóch stron — pierwszy władzy duchownej, a drugi rozumu politycznego — zaczynają oddziaływać równocześnie, by stosunki, w istocie opłakane, złagodzić nieco.

---

44)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VI.

(Ciąg dalszy.)

Nie uczynił Bóg cudu.... Daremnie Zygmunt wpijał się wzrokiem w twarz rodzica, aby dopatrzeć życia iskierki. Trup sztywniał coraz bardziej, oczy zapadły a źrenice stały się takie, jak gdyby je kto szarą pokrył powłoką, usta i twarz czerniały....

Zygmunt się zerwał i biegł dalej ze swoim martwym ciężarem na ręku. Coś go ciągnęło tam, ku uroczyskom a jarom, gdzie jednym szeregiem ciągną się stare kurhany i mogiły aż do wsi, Raginiany zwanej. Tam się zatrzymał. Było to jakby cmentarzysko opuszczone; — jak okiem zasięgnąć, wśród wzgórz i lasów całe mogił gromady, obłożone kamieniami i krzewami zarosłe..

Już noc była głucha, gdy Zygmunt, wydobywszy się z leśnej gęstwiny, gdzie ukrył zwłoki rodzica, wszedł pomiędzy te mogiły i każdą obchodzić począł, najdogodniejszego miejsca szukając. Opodal ciągnęła się droga ku Upicie i ztąd rozdzielała na dwa mniejsze ramiona, tam zaś, gdzie się dzieliła, wznosił się jeden duży kurhan, na szczycie gęsto krzewami zarosły a u spodu kamieniami pokryty. W jednem miejscu, od strony lasów, zkąd szedł Wodźbun młody, rozrzucone były owe kamienie a ziemia, podmywana deszczami, głęboko się zapadła. Zygmunt spróbował kosturem i przekonał się, że ziemia ta, jeszcze wilgotna od deszczów wiosennych, łatwo da się rozrzucić. Zaraz tedy wziął się do pracy. Zrazu kosturem swoim, potem kamieniami ostremi i rękami rozkopywać zaczął mogiłę. Praca to była nie lada; czasem zdawało mu się, że się nigdy nie dostanie do wnętrza kurhanu; omdlewał z wytężenia, ale nie ustawał w robocie, krzepiąc się od czasu do czasu wodą z pobliskiego ruczaju i kawałkiem chleba z sakwy żebraczej. Całą noc następną trwała ta praca, bo w dzień w las uciec musiał i skryć się przy zwłokach rodzica; ale nocy tej, nad ranem, gdy się już na stóp parę wkopał, ziemia się nagle zapadła i otwór zrobił się wielki.

Przy brzasku dziennym ujrzał Zygmunt wnętrze kurhanu,. wielkie jakby loch przestronny, w pośrodku którego kościotrup w postawie siedzącej patrzał na niego wielkiemi otworami oczu i śmiał się wyszczerzonemi zębami. Wodźbun wzdrygnął się na ten widok — ale cofać się nie myślał, wskoczył do wnętrza, a rozejrzawszy się lepiej w ciemnościach tego grobu, znalazł tam i to, o czem myślał ciągle a wątpił, czy dostać potrafi; znalazł topór żelazny, którym mógł drzewo ociosać i złożyć krzyż nad mogiłą, gdzie zwłoki rodzica miał pogrzebać. Topór ten, złożony u prawej nogi kościotrupa, był kształtu sochy do orania i otwór miał nie równoległy do ostrza, ale w głowie prostopadle zrobiony; rękojeść, zakrzywiona u góry, całkiem już była zbutwiała i za dotknięciem rozsypała się w popiół.

Wodźbun ze zdobyczą swoją schronił się znów do lasu i tam przesiedział dzień cały, zajęty ostrzeniem o kamień tego topora, przyprawianiem rękojeści a wreszcie wyszukaniem drzewa na krzyż mogilny.

Gdy noc zapadła, Zygmunt, po raz ostatni pożegnawszy zwłoki rodzica, wziął je znów w objęcia, a modląc się głośno, zaniósł do rozkopanej mogiły i złożył przy owym kościotrupie odwiecznym, który, siedząc z założonemi na piersiach rękami, zdawał się przypatrywać temu pogrzebowi w uroczystem milczeniu i słuchać modlitw, jakie syn za duszę rodzica w tych podziemiach odmawiał....

Zygmunt, przemocą prawie oderwawszy się od zwłok rodzica, wyskoczył z lochu i gorączkowo zarzucać począł mogiłę, a potem gałęziami otwór przykrył, kamieniami założył i znowu ukląkł się modlić.

A wśród tych kurhanów, on, klęczący tam nieruchomo, zdawał się sam posągiem namogilnym, gdyby nie jęk, który od czasu do czasu wydobywał mu się z piersi, płosząc ciszę nocną i łącząc się z ponurą mową lasów, które od wieków po nad temi kurhanami żałobnie szemrały....

A za dni kilka, mieszkańcy wsi okolicznych, przechodząc drogą do Upity, ujrzeli ze zdziwieniem i przestrachem, że wśród tych kurhanów wyrósł, jak gdyby z pod ziemi, krzyż wielki, ociosany niezgrabnie, i rozciągnął ramiona swe po nad pogańskiemi mogiłami, jakby po wiekach tylu śpiącym tam duszom zbawienie zwiastował....

I lud otoczył krzyż ten czcią wielką, a gdy go wichry raz obaliły, mieszkańcy Raginian podnieśli go zaraz i umocnili, okładając darnią i kamieniami. Że zaś zjawił się on w czasie zniknięcia starego Wodźbuna i że o tem zniknięciu dziwy rozpowiadano; gdy nadto wieść się rozniosła, iż właśnie w tem miejscu ów szlachcic z Upity widział cień jakiś, krzyż za sobą ciągnący; to wszystko razem stało się powodem, że ową mogiłę z krzyżem nazwano z czasem kurhanem Wodźbuna. Podanie też urosło, że on w tem miejscu zamordowany i pogrzebiony został, a nie chcąc leżeć wśród mogił pogańskich bez chrześciańskiego znamienia, wstał po śmierci upiorem i sam krzyż sobie wyciosał. — Pobożni chodzili tam zawsze i odmawiali za duszę Wodźbuna modlitwy....

Z tych wszystkich wszakże gadań mocno niekontent był xiążę Krzysztof a nie widział sposobu, aby temu zaradzić. Ludność okoliczna tak była wzburzona, że Pękalski pokazać się już nigdzie nie mógł; a gdy xiążę Hetman w późnej już jesieni z elekcyjnego sejmu

Sprawy krajowe.

(*Piąty walny zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.*)

II.

Kraków, d. 20 maja.

(*Zr.*) Po odprawionem przez księdza dr. Lenkiewicza w kościele św. Anny nabożeństwie, rozpoczęło się pierwsze posiedzenie zjazdu w pierwszy dzień Zielonych świąt, o godzinie 10-tej, w auli uniwersyteckiej (Collegium novum).

Zgromadzonych powitał serdecznemi słowy imieniem uniwersytetu profesor dr. Stanisław hr. Tarnowski, na co podziękował imieniem Towarzystwa przewodniczący, profesor dr. Radziszewski, podnosząc znaczenie i konieczność łączności szkół wszystkich, i wspominając w krótkich słowach o zadaniach tegorocznego zjazdu.

Porządek dzienny rozpoczął referat profesora Stanisława Siedleckiego o „Bibliotece pedagogicznej“, której wydawania podjęło się Koło krakowskie Towarzystwa. „Biblioteka pedagogiczna“ wychodzić będzie tomami, z których każdy stanowić będzie całość osobną. Zawierać będzie ona przedewszystkiem dzieła swojskie treści dydaktycznej i pedagogicznej, które stały się dzisiaj rzadkością bibliograficzną albo na wydanie powtórne zasługują, a w miarę uzyskanych z rozprzedaży funduszów, także spoczywające dotąd w rękopisach akta i dokumenta, tyczące się wychowania publicznego w Polsce. Jako tom pierwszy, wyszedł właśnie Franciszka Bielińskiego (starosty Czerskiego): „Sposób edukacyi, w XV-stu listach opisany“. (Pojawił się po raz pierwszy w 1775 r.)

Z kolei wstąpił na mównicę profesor dr. August Sokołowski, aby przedstawić zgromadzonym wyniki badań stosunków higienicznych naszych szkół średnich, którą to sprawą Koło krakowskie w ostatnich czasach gruntownie się zajmowało. Wyniki tych badań są bardzo smutne. Jeden tylko w całej Galicyi gmach, mieszczący w sobie szkołę średnią, odpowiada warunkom higienicznym. Wszystkie inne wykazują mniej lub więcej wad, co w niejednym wypadku do takiego stopnia dochodzi, że gmach właściwie nazwać wypada niemożliwym. Najlepiej stosunkowo sprawa się przedstawia tam, gdzie gmina zajęła się umieszczeniem zakładu. Referent wykazał taki stan, szczegółowo przechodząc miasto po mieście. Wynik ogólny jest następujący:

Istnieje rozporządzenie c. k. Ministerstwa oświaty z dnia 9-go czerwca 1873 r., które zawiera przepisy co do gmachów szkolnych; przepisy, najskrupulatniej wyliczające wszystkie warunki, jakich higiena od gmachu szkolnego, co do urządzenia, utrzymania czystości i t. d. wymaga. Niestety, rzeczywisty stan rzeczy wykazuje, że to rozporządzenie zdaje się wymagać przypomnienia, bo nigdzie nie bywa ono w zupełności wykonane, a w wielu zakładach wprost przeciwne panują stosunki. I tak niejedną szkołę średnią lekarze uważają za prawdziwe gniazdo chorób wszelkiego rodzaju. Gmachy szkolne leżą przy ulicach głównych, gdzie nieustanny turkot i hałas; mieszczą się po domach prywatnych, gdzie tysiączne przeszkody zagrażają porządkowi szkolnemu. Niektóre gmachy, a w wielu gmachach pojedyncze klasy leżą obok kanałów; okna, mające służyć do przewietrzania izby, wychodzą na podwórze, pełne śmiecia, wszelkich nieczystości i zabójczą atmosferą napełnione. Wilgoć istnieje w wielu klasach, saletra pokrywa ściany; w niejednej izbie szkolnej nigdy temperatura nie przejdzie ośmiu stopni ciepła, a nieraz spada do sześciu! Rozporządzenie ministeryalne wymaga w każdej klasie termometrów (tych nigdzie prawie nie ma!) żąda, aby, skoro temperatura jest niższą od 13-stu stopni, bez względu na porę roku, zapalano w piecu; u nas 1-go kwietnia przestaje się palić, a 1-go października zaczyna, bez względu na to, czy właściwie ma być inaczej! Zamiast, jak rozporządzenie ministeryalne wymaga, natychmiast po wyjściu uczniów wietrzyć izbę szkolną, nasi tercyanie, skoro uczniów nie ma, w tej chwili zamykają drzwi i okna. Izby szkolne mają być cztery razy do roku myte, codzień zamiatane, proch starannie ścierany i t. d. U nas, z wyjątkiem jednego zakładu, wszędzie zamiata się co najwięcej dwa razy na tydzień (i to jak!), o należytem ścieraniu prochu z pieca, ścian, ławek i t. d., o utrzymaniu szyb w czystości i t. d. mowy nie ma. Podłogi są wszędzie miękkie (przeciw rozporządzeniu); przedpokojów do rozwieszania wierzchnich ubrań, przyrządów do wycierania nóg nie ma. Światło w klasach pada często z niewłaściwej strony, bywa bardzo niedostateczne albo znów zbyt rażące. Nic dziwnego, że w skutek takich stosunków uczniowie zapadają na wiele chorób, nie zważywszy nawet na uznaną od dawna przez pedagogów prawdę, że gmach szkolny i izby szkolne powinny sprawiać miłe wrażenie na umyśle a nie przedstawiać się jako obrzydliwe nory, w których nie stanęłaby noga wykształconego człowieka.

W dyskusyi, która się nad referatem profesora Sokołowskiego rozwinęła, brali udział ks. dr. Zoeller, profesor dr. Kasparek i dyrektor Trzaskowski. Ostatecznie przyjęto przedstawione przez referenta wnioski Wydziału Towarzystwa i Koła krakowskiego, w sprawie hygienicznych stosunków w galicyjskich szkołach średnich:

Walne zgromadzenie uchwala, ze względu na opłakany stan higieniczny galicyjskich szkół średnich, polecić wydziałowi opracowanie odpowiedniego w tej mierze memoryału i przedłożenie tegoż Wysokiej Radzie szkolnej krajowej, jako też delegacyi naszej w Wiedniu z prośbą, aby oba te ciała wyjednały u Wysokiego Ministerstwa oświaty takie ulepszenia w galicyjskich szkołach średnich pod względem higienicznym, jakie dla pomyślnego rozwoju tych instytucyj i młodzieży niezbędnie są potrzebne.

Przyjęto oraz dodatek, proponowany przez ks. dra. Zoellera, że przedewszystkiem same dyrekcye i grona nauczycielskie powinny się przejąć świadomością ważności warunków hygienicznych w urządzeniu gmachów i izb szkolnych i nie zaniedbywać żadnych w tym względzie starań, o ile to od nich zależy.

Następnie z porządku dziennego przedstawił dr. Józef Merunowicz ze stanowiska lekarskiego hygieniczne braki szkół naszych, wykazał smutne ich następstwa, tak zwane „choroby szkolne“, (krótkowidztwo, choroby piersiowe, zawroty głowy, przekrwienie mózgu i t. d.), które później przez całe życie człowieka gnębić mogą. Referent podniósł wadliwy system nauk z zupełnem pominięciem rozwoju fizycznego, brak należytych ćwiczeń gimnastycznych, przechadzek i t. d. Lekarz szkolny, przydany do każdej rady szkolnej, powinien badać zaraz przy budowaniu zakładu jak i nadal, czy wszystko odpowiada warunkom hygienicznym, powinien zwracać uwagę na stan zdrowia uczniów, badać ich stancye i. t. d.

Zgromadzenie uchwaliło bez dyskusyi jednogłośnie przedstawiony przez referenta wniosek Wydziału Towarzystwa w sprawie nadzoru lekarskiego w szkołach średnich:

Walne zgromadzenie uznaje potrzebę nadzoru lekarskiego w szkołach srednich i poleca wydziałowi towarzystwa, aby w celu zaradzenia tej potrzebie stosowne poczynił kroki.

Następnie ks. dr. Karol Zoeller w dłuższej przemowie uzasadnił wnioski Koła brodzkiego w sprawie domowej lektury uczniów:

Ponieważ lektura pozaszkolna nie tylko zadość czyni psychicznej potrzebie młodzieży, lecz zarazem jest nader ważnym czynnikiem wychowawczym, przeto walne zgromadzenie uchwala:

1. Celem pozaszkolnej lektury uczniów jest pogłębienie i utrwalenie nauki w szkole nabytej, a tem samem nie tylko wykształcenie rozumu, ale przedewszystkiem wdrożenie młodzieży do samoistnej a wytrwałej pracy, ożywienie jej miłości dla świętych ideałów, wyrobienie charakteru i uszlachetnienie serca.

2. Pozaszkolna lektura młodzieży szkół średnich nie powinna wybiegać poza granice tych umiejętności, które szkoła średnia podaje.

3. Tylko takie książki mogą być dla młodzieży pożyteczną lekturą, które tak co do treści jakoteż co do formy prawdziwą posiadają wartość.

4. Pozaszkolna lektura młodzieży szkół średnich odbywać się winna pod najściślejszą kontrolą, a przy wytrwałem współdziałaniu zarówno rodziny, jak szkoły.

Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział profesorowie: Zawiliński, Zych, ks. dr. Pechnik, dr. German i dr. Zipper, przyjęto tezy koła brodzkiego, powzięto do wiadomości, że koło przemyskie z polecenia Wydziału Towarzystwa zajmuje się układaniem katalogu stosownych dla młodzieży książek i polecono kołu krakowskiemu wydawnictwo biblioteki dla młodzieży.

Na tem zakończyło się pierwsze posiedzenie o godzinie 1 m. 30 po południu.

Rada Państwa.

Mowa posła ks. Czartoryskiego,

wygłoszona w dyskusyi nad nauką przemysłową, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Mości Panowie! Nie może być zadaniem mojem, żebym, mając mówić o nauce przemysłowej, rozwodził się szeroko o ważności, o wielce doniosłem znaczeniu tej gałęzi oświecenia publicznego. Temat ten w stosunkowo krótkim czasie, odkąd gałąź ta poniekąd na nowo zakwitła, ze wszech stron i pod każdym względem wyczerpująco jest rozebrany w słowie i na pismie, na zgromadzeniach i w stowarzyszeniach, w sejmach i w parlamencie wiedeńskim. Szczególniejszy to objaw, gdy mowa o nauce przemysłowej, że co do znaczenia i co do pożytku z popierania tej gałęzi nauk wszyscy, jednego zdania jesteśmy. W tym względzie inaczej ma się rzecz co do wyższych szkół średnich, gimnazyów, co do nauk humanistycznych. Te doszły, rzecby można, do szczytu swego, a prawiebym dodał, że zdaje się, jakoby gimnazyum samo w sobie przekraczało już swój punkt kulminacyjny; albowiem, ilekroć mowa o gimnazyach, pokazuje się, że zasady, na których wznosi się obecnie nauka w szkołach średnich, nie cieszą się już ową aprobatą powszechną, jak dawniej, i że system tej nauki, jak go przyjeliśmy z wieków poprzednich, z wielu stron podawany jest w wątpliwość, choć niezawsze trafnemi zarzutami; że w tym względzie potrzeba pewnej reformy równie co do metody, jak co do zasad nauki przenika atmosferę i we wszystkich krajach cywilizowanych gorliwie jest omawiana; że przeto usiłowania skierowane są ku sprowadzeniu zmiany. Inaczej z nauką przemysłową. Ta jest nowa, jest młoda, cieszy się właściwym wiekowi młodocianemu przywilejem, że się ją wszędzie z radością wita, że się ją kocha, pieści, wspiera i krzewi ze wszech stron z równą pieczołowitością.

W ubiegłych dwu latach miałem sposobność zabierać głos do tego samego tytułu budżetowego i wyłuszczyć tu, jako szczególniej w tym kraju, który reprezentować mam zaszczyt, żywo pojęto całe znaczenie tej nauki i gorliwie jęto się ją pielęgnować. Nauka przemysłowa bowiem ma u nas, w naszym kraju, znaczenie trojakie: ma znaczenie nietylko to, co i w innych krajach, lecz także specyalnie cywilizacyjne; gdyż w krzewieniu jej u nas głównie o to chodzi, aby szerokie, rozległe warstwy ludności uposażyć oświatą i zdolnością do znajdowania zarobku i wykształcenia dla pożytecznej sobie i ogółowi czynności.

Ale i o tem wspomniałem w mowach dawniejszych, że co się tyczy prestacyj państwa na rzecz popierania i krzewienia nauki przemysłowej, doznajemy w Galicyi opieki bardzo macoszej. Właściwie wypada mi tu pomówić o czterech preliminarzach, mianowicie o preliminarzach na lata 1886 i 1887, dla porównania, a potem o preliminarzu, który obecnie nas zajmuje i powiedziałbym, o preliminarzu przyszłym, na rok 1889. Albowiem, Mości panowie, przyznacie mi: gdy w połowie maja mówimy tu o budżecie roku 1888 w mniej lub więcej pięknych słowach (*wesołość na prawicy*), nie ma to co do liczb budżetowych żadnego zgoła znaczenia praktycznego, a mówiąc o roku 1888, właściwie ma się więcej na myśli rok 1889; gdyż jakiebądź życzenie, które się tu wypowiada, dopiero w przyszłości może być uwzględnione, jeżeli wogóle na uwzględnienie liczyć można.

Przechodzę już do samychże liczb. W r. 1886 suma, wyznaczona w budżecie na naukę przemysłową, wynosiła 1,601.776 zł. W tej sumie ogólnej mieściła się na Galicyę kwota 57.140 zł. Gdy zważycie obszar i liczbę ludności Galicyi, przekonacie się, że to procent niepospolicie niepomyślny, na co już dawniej się użalałem. Zdaje mi się też, że nawet ze strony Rządu tutaj, a na pewno w centralnej komisyi do spraw nauki przemysłowej, uznano słuszność tego żalu, jak świadczą protokoły tejże komisyi. W roku zeszłym ogólna suma wydatków na naukę przemysłową wynosiła 1,697.905 zł., podrosła więc o 80.859 zł.; w niej kwota na Galicyę z 57.140 zł. podniosła się na 72.210 zł.; a więc o 15.070 zł. Ten fakt uznaliśmy z pociechą, jakkolwiek i to uznaliśmy, że ten wzrost kwoty galicyjskiej nie odpowiada temu, czego spodziewać się mniemaliśmy mieć prawo; a dla czego, o tem wspomnę w dalszym toku mowy. W preliminarzu na rok bieżący widzimy znów dość znaczną podwyżkę ogólnej sumy wydatków, która wynosi 1,888.130 zł. Z niej przypada na Galicyą 75.040 zł. Tu już jesteśmy poniekąd rozczarowani, bośmy sądzili, że podwyżka wydatków na Galicyę będzie stopniowo coraz większa. Prawda, że niejedną pozycyę galicyjską podwyższono, ale za to inne zredukowano. Podwyższono wydatki na szkołę w Zakopanem, utrzymywaną ze skarbu przy pomocy galicyjskiego funduszu krajowego, o 1820 zł.; szkoła ślusarska w Świątnikach, na którą czekaliśmy lat czternaście, a na którą po raz pierwszy w budżecie zeszłorocznym pomieszczono 2.500 zł., otrzymuje w tym roku o 3.710 zł. więcej z powodu urządzenia jej; dalej wydatki na kursa rysunkowe dla nauczycieli podwyższono o 500 zł.; nakoniec subwencyę na muzeum artystyczno-przemysłowe we Lwowie o 100 zł. Razem przeto podwyżki wynoszą 6.130 zł. A natomiast z wydatków zeszłorocznych ubywa w tym roku 3.300 zł., tak że cała podwyżka na czysto wynosi 2.830 zł.

Także uposażenie Galicyi jest najzupełniej niedostateczne, zarówno ze względu na stosunek do innych krajów, jak ze względu na ofiary, które Galicya ponosi dla nauki przemysłowej, a które dowodzą, że sami nie żądamy wszystkiego od państwa, w tym nic nie czyniąc. Owszem, prowadzimy w tym względzie politykę samopomocy, stosownie do słabych sił funduszu krajowego. I tak w tegorocznym budżecie krajowym przeznaczyliśmy ogółem 92.492 zł. Ze względu na ten wielki ciężar moglibyśmy, zdaje mi się, więcej spodziewać się po skarbie państwa. (*Bardzo słusznie z prawicy*).

Otóż naszym celem w Galicyi jest: po pierwsze, krzewić przemysł domowy na tradycyjnej podstawie, jako uboczny zarobek ludności wiejskiej; po drugie, popierać szkoły terminatorskie, pozakładane u nas przez Towarzystwo pedagogiczne i utrzymywane dotychczas jedynie przez miasta, powiaty i kraj; dopiero od roku zeszłego 5000 zł skarb państwa przeznacza dla nich. A dalej staraliśmy się o systematyczne zreorganizowanie akademii przemysłowej w Krakowie, co teraz, jak uznaję, Rząd przeprowadzić myśli. Ale życzeniem naszem było by, żeby Rząd w ogóle systematycznie postępował, a więc też specyalnie co do akademii przemysłowej w Krakowie, żeby złączona była z miejską szkołą przemysłową, jak to sejm nasz w rezolucyi uchwalił, i co tu jako życzenie kraju powtarzam.

Wspomniałem, że po czternastu latach wyczekiwania jęto się utworzenia szkoły ślusarskiej w Świątnikach, ale dzieje się to przy pomocy kraju i ciężkich ofiar bardzo biednej gminy. Na szkoły terminatorskie Rząd przeznacza 5000 zł., ale wszystko to jeszcze potrzebuje organizacyi. Nie bez słuszności Rząd chce, żeby zastósowano s

---

do Wilna przybył, zastał też tam i dworzanina tego, który mu o tych zajściach zdał sprawę a deklarował, że do Birż powrócić nie może, bo go tam snadnie śmierć spotkać by mogła od wzburzonego pospólstwa.

— A to niech cię i zatłuką! — krzyknął Radziwiłł w passyi — kiedyś taki głupi!

Exkuzował się tedy Pękalski, jako on nic winnym nie był, i rozkaz pański jaknajlepiej spełnić chciał, a miał należyty wzgląd na stan starego Wodźbuna; ale xiążę aczkolwiek sam w duszy był przekonany, że to jeno fatalny przypadek tak zrządził, wszakże wyburzyć się musiał, zwłaszcza, że to zniknięcie Wodźbuna okropne na nim wywarło wrażenie. Przypominał on sobie jego służby wierne, owo ocalenie części skarbów birżańskich w czasie najścia szwedzkiego i niemal się rozrzewniał nad losem starego sługi a miał żal niewymowny w sercu do Władysława za odkrycie zdrady Wodźbuna, w którą, pomimo dowodów, wierzyć nie chciał.

— Stary oszalał.... — mruczał — ale ten Siciński wart szubienicy....

To też i Władysław czuł instynktownie, że łaski xięcia utracił, i tem rychlej wydostać się pragnął z tej służby na dwór Kazanowskiego. Trzeba było wszakże czas jakiś przemilczeć i dopiero, gdy sprawa z Wodźbunem nieco ucichła, stary Siciński napomknął ostrożnie xięciu o obietnicy uczynionej, że Władysława na dworze kochanka królewskiego umieści.

— Mówiłem z Kazanowskim — odparł z niechęcią xiążę — i słowo mi dał, że Władysława weźmie. Ale niech syn wasz tak się jeszcze do Warszawy nie spieszy. Kazanowski sam tu zapewne przybędzie, ile że zaślubia córkę kasztelana Słuszki, i tu pono w Wilnie będziemy mieli wesele. Wówczas i Władysław służbę rozpocznie, a już mu ja instrukcyę dam, co czynić ma....

Zamilkł i z roztargnieniem słuchał dziękczynień Sicińskiego a po chwili przerwał:

— Nie uważasz no waść, jak tu na Litwie przeciw nam, których dyssydentami zwą, nowe potęgi się zbroją. Owo małżeństwo Kazanowskiego ze Słuszczanką, to także nie bez intencyi ukrytej. Kazanowski już bez mała najbogatszy pan w Koronie, tu posiada też borysowskie starostwo, najznaczniejsze na Litwie, a żeni się ze Słuszczanką, także bogatą dziedziczką.... Potęga katolickiego Słuszki rośnie....

Siciński się zaśmiał i ręką machnął.

— Pan Słuszka — rzekł — to antagonista nie straszny.... miękki jak wosk i wszystko z nim zrobić można....

— Tak, ale kościoły i klasztory funduje, gdzie może, i u siebie w Stołpcach i w Wilnie, a także w Mińsku plac zakupuje pod klasztor....

(Ciąg dalszy nastąpi).

tutaj do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 24 lutego r. 1884. Rzecz jest w początkach, ale i to jest słuszne, co sejm uchwalił, żeby nietylko Rząd, lecz i Wydział krajowy, czyli krajowa komisya przemysłowa miała należyty wpływ na urządzenie, nadzór i kierownictwo tych szkół, skoro utrzymywane są kosztem krajowym. Pod takimże warunkiem byłoby, co do specyalnych szkół przemysłowych, nie przyjęcie ich w zarząd państwa, lecz tylko subwencyonowanie ich przez państwo, bardzo pożądane. Oprócz szkoły snycerstwa w Zakopanem i szkoły ślusarskiej w Świątnikach, otrzymują obecnie subwencye ze skarbu państwa: szkoła garncarska w Kołomyi 1000 zł., szkoła koszykarska w Jarosławiu 500 zł., co razem czyni 1500 zł. A wszakże jest wiele innych gałęzi rękodzielniczych, pod względem których Galicya jest upośledzona, a co do których subwencye, choćby z początku małe, byłyby bardzo skuteczne i konieczne. A subwencye te nie mogą być obliczane wedle zakładów już istniejących, bo krajowa komisya przemysłowa ma z powiatów wiele wniosków o założenie dopiero szkół, a skuteczną możnaby rozwinąć działalność dopiero po zapewnieniu systematycznego subwencyonowania ich przez państwo; inaczej kraj ze szczupłemi funduszami nie może przystępować do zakładania szkół w tej liczbie, w jakiej dla biednej ludności byłyby pożądane i konieczne. Otóż, jak powiedziałem, Rząd możeby mógł zdecydować się nie rozdzielać osobnych koncesyj lub łask, lecz wytworzyć sobie pewien system popierania nauki przemysłowej, a najprostszą do tego drogą byłoby porozumieć się z Wydziałem krajowym i z krajową komisyą przemysłową.

W jednej z rezolucyj sejmowych jest też Rząd wezwany, aby starał się o wykształcenie nauczycieli i instruktorów dla szkół terminatorskich. Na ten cel pomieszczana jest od roku pewna mierna kwota, ale mogłoby dziać się więcej w tej sprawie. Inna rezolucya sejmowa tyczy się udzielenia subwencyi szkole garncarskiej w Porębie. Mimochodem wspominam, że szkoła koronkarska w Kańczudze od dawnego czasu prosi o subwencyę, a sprawa leży niezałatwiona w Ministerstwie oświecenia.

Mówiono tu o galicyjskiej krajowej komisyi przemysłowej. Ta przyboczna rada namiestnictwa, jakby ją teraz nazwać chciano, ma swoją osobliwszą historyę. Wspominano tu dziś kilka razy, jakoby to komisya nasza dopiero wskutek rozporządzenia ministeryalnego z kwietnia r. b. o radach przemysłowych weszła była w życie. Mniemanie takie byłoby jednak mylne; albowiem komisya nasza istnieje od lat kilku i utworzona była przez sejm z początku pod nazwą kuratoryi przemysłu krajowego. W statutach był też paragraf, w którym powiedziano: Komisya ta służy Rządowi radą we wszystkich sprawach na które tenże prawowitą wywierać może ingerencyę, t. j. gdzie Rząd subwencyonuje. Wówczas przedstawiono statut Ministerstwu, czyli centralnej komisyi dla spraw nauki przemysłowej, a bar. Dumreicher (wówczas urzędnik w Ministerstwie, obecnie poseł) wnosił przyjąć ten statut, ale komisya odrzuciła ten wniosek, nie chcąc, żeby ta całkiem dobrze funkcyonująca komisya służyła Rządowi za radę przyboczną. Owczesny Minister oświecenia przemknął się między uchwałami (*wesołość*) i znalazł ten sposób, żeby przyjąć rzecz po prostu do wiadomości, ale paragrafu tego w statucie nie pozostawić, tak że paragraf ten wyrugowano, a komisya jest odtąd czynna w tych tylko sprawach, które podejmowane są z ramienia kraju. Ale reskryptem, o którym dziś tu wspominano, zastrzegł sobie Rząd udawać się w razie potrzeby do komisyi tej przez namiestnika. Teraz z wdzięcznością możemy stwierdzić, że oficyalnie ogłoszono, iż można udawać się do komisyi po radę. W porównaniu z innemi krajami zajmujemy tedy wcale inne stanowisko; gdyż rady przemysłowe, które teraz w innych krajach pozaprowadzano, mają zupełnie inny charakter, będąc radami przyboczenemi po większej części namiestnictw, podczas gdy nasza komisya jest radą przyboczną sejmu, czyli Wydziału krajowego.

(Drugą część mowy, nie obchodzącą Galicyi, dla braku miejsca opuścić musimy).

Sprawy parlamentarne.

Izba deputowanych, która po dwudniowych feryach podjęła wczoraj na nowo rozprawy budżetowe, ukończyje prawdopodobnie we czwartek. Tymczasem kwestya spirytusowa załatwi się z przekazanym jej przez mintem, tak, iż są wszelkie widoki, że już we czwartek będzie mogła przedsięwziąć trzecie czytanie ustawy o podatku od spirytusu. W każdym razie, jak donosi *Presse*, pełna Izba rozpocznie w przyszły poniedziałek, t. j. 28 b. m., dyskusyę nad przedłożeniem spirytusowem. W piątek i sobotę mają być załatwione: traktat z Towarzystwem „Lloyda", ustawa przeciw anarchistom i kilka mniejszej wagi przedmiotów. Równocześnie dokona Izba wyborów do Delegacyj.

Korespondent *Czasu* donosi o krążących w Wiedniu pogłoskach, jakoby nowe powstały trudności parlamentarne w sprawie spirytusowej; mianowicie, że klub Lichtensteina zamierza stawić opór doprowadzonemu do skutku w tej mierze kompromisowi, zwłaszcza indemnizowaniu propinacyi galicyjskiej. Korespondent mniema, iż nie należy zbyt wielkiej przywiązywać wagi do tych wieści. W każdym razie wiadomo, że ks. Lichtenstein nie podzielałby zachcianek opozycyjnych swojego klubu i że szczerze i usilnie pracuje nad tem, aby je zażegnać, o ile dotyczą interesów galicyjskich. P. Plener próbuje jeszcze szczęścia różnemi podstępnemi pociągnięciami na szachownicy parlamentarnej także w sprawie spirytusowej.

Izba panów, której komisya budżetowa załatwiła już poważną część preliminarza, zbierze się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca dla sfinalizowania tego przedmiotu. Zdaniem *Presse*, nie ma wcale mowy o konieczności prowizoryum budżetowego na miesiąc czerwiec.

Z obecnej sytuacyi.

Dobrze zazwyczaj poinformowana w sprawach zagranicznych *Kreuz Zeitung*, podając polityczną prognozę na tegoroczne lato, tak pisze: Letnia pora rozpoczęła się bardzo dobrze. Wszystkie, zagrażające pokojowi na półwyspie bałkańskim wypadki, przybrały kierunek wręcz przeciwny życzeniom i oczekiwaniom interesowanej w nich pośrednio lub bezpośrednio Rossyi. Ruch chłopski w Rumunii został stłumiony, a król serbski okazał się monarchą pełnym energii i świadomym tych celów, jakie jedynie mogą być zbawiennemi dla jego kraju. Również rząd bułgarski i książę Ferdynand okazują na każdym kroku wiele siły i roztropności, a najwymowniejszym tego dowodem jest stłumienie w zarodku rewolucyjnych zamachów, jakie zagrażały Bułgaryi ze strony zbiegłych na terytorya Rumunii i Serbii wychodźców bułgarskich. Tym-to sposobem zostały unicestwione wszelkie zbrodnicze zabiegi wewnętrznych nieprzyjaciół i wichrzycieli. Nieudałe jednak zabiegi a nawet ciężkie klęski nigdy jeszcze nie potrafiły odwieść Rossyi od jej planów, to też i teraz oświadcza ona otwarcie, że trwa na stanowisku zajętem wobec Bułgaryi; innemi słowy, że nie myśli zejść z drogi, prowadzącej do Konstantynopola. To też zdaje się, iż chwilowa rezerwa, jaką przestrzegają w Petersburgu, nie potrwa zbyt długo, a skończy się ona niezawodnie, skoro tylko powiedzie się Rossyi przeprowadzić choćby w połowie projektowane operacye finansowe.

Do *Czasu* piszą z Podola rossyjskiego:

„Nie widać tu wojska, w większych masach nagromadzonego. Jedynie w Braiłowie stoi artylerya z 14 armatami. W Żmerynce, koło kolei, zaczynają stawiać baraki, lecz dopiero zaczynają budować fundamenta, materyał zaś zwożą z Polesia. Drukowane plakaty ogłaszają, że będą wielkie manewry na granicy Galicyi — koncentracya i dyslokacya wielkich mas wojska, które żywność brać ma na miejscu po oznaczonych cenach, dość korzystnych dla gospodarzy; tworzą się więc komisye liwerunkowe dla dostawy potrzebnych ilości na każdy punkt."

KRONIKA

Lwów, 23 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły Radzie szkolnej miejscowej w Zakliczynie, w powiecie brzeskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Apostolskiego błogosławieństwa**, przywiezionego z pielgrzymki jubileuszowej do Rzymu, udzielił najprzew. ks. arcybiskup Seweryn Morawski w pierwszy dzień Zielonych Świąt, podczas sumy w kościele katedralnym wiernym swym dyecezyanom, którzy tłumnie zapełnili świątynię. W pięknej swej przemowie przy tej sposobności dotknął dostojny arcypasterz także alarmujących pogłosek o stanie rokowań Stolicy apostolskiej z rządem rossyjskim, zapewniając, że do obaw takich nie było ani cienia powodu. Nie było, bo Ojciec Święty, który miłością ogarnia cały świat wiernych, a wysokiego rozumu tak wielkie dał dowody, ani pomyślał nad tem, aby dla znikomych korzyści politycznych skazać miliony wiernych katolików w ziemiach polskich na wynarodowianie, pozbawić ich słuchania pociech religijnych w ojczystym ich języku i oddać jego duchowych pasterzy pod zwierzchniczą rękę innowierczego rządu. Przeciwnie Leon XIII niejednokrotnie dał już tego dowody, jak poczesne miejsce w jego sercu zajmuje naród polski, a przeto nie zezwoli przenigdy, aby Kościół, owa ostatnia ucieczka strapionych, stał się narzędziem ku tępieniu narodowości. — Słowa te wyrzeczone od tronu arcypasterskiego, sprawiły na słuchaczach radosne a głębokie wrażenie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Konwent Pp. Sakramentek we Lwowie z prośbą o wyasygnowanie subwencyi na dokończenie budowy kościoła. Sprawa restauracyi kościoła Najśw. Panny Maryi Snieżnej. Prośba wydziału gospodarczego V zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, o subwencyę na urządzenie wystawy hygieniczno-przyrodniczej. Zatwierdzenie kosztów zasklepienia Pełtwi dokonanego w r. 1887. Zatwierdzenie planów budowy gmachu dla c. k. archiwum map. Projekt aktu notaryalnego z Wydziałem krajowym zawrzeć się mającego w sprawie odstąpienia jednej parceli placu Castrum pod budowę szkoły przemysłowej.

— **Z Towarzystwa groszowego.** Komitet tego dobroczynnego towarzystwa przypomina szan. członkom, iż wymiana puszek z groszowemi ofiarami wypada w maju i uprasza usilnie o najrychlejsze odesłanie takowych. Przy tej sposobności komitet udaje się z prośbą przedewszystkiem do tych członków towarzystwa, którzy oddawna zalegają z wymianą skarbonek, aby przynajmniej w tym kwartale odesłać je raczyli. Nędzy w naszem mieście coraz więcej, a ta maluczka ofiara groszowa, ileżby ulgi przynieść mogła ubóstwu, gdyby regularnie i obficiej wpływała!

— **Doroczne walne Zgromadzenie** Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności" (Dom pracy) odbędzie się w dniu 29 maja r. b. o godzinie 4tej po południu w ratuszu w sali radnych.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności komitetu za rok 1887.
2. Złożenie rachunków za rok 1887.
3. Wybór komitetu na rok 1888.
4. Wnioski poszczególnych członków Towarzystwa.

— **Henryk Siemiradzki**, zapytany o swoje zdrowie przez redakcyę *Kur. Warsz.*, dał następującą odpowiedź: „Rzym. 19 maja. Ręka bynajmniej nie sparaliżowana. Cierpienia miejscowe, prawdopodobnie przemijające. Ze pamięć dziękuję". Wiadomość ta rozprószyć powinna wszelkie objawy o tyle wszystkim cenne zdrowie twórcy „Pochodni Nerona".

— **P. Platon Kostecki**, znany publicysta i poeta, przebył szczęśliwie ciężką słabość, o której czytamy w *Gaz. Narod.*: „Na lewym policzku, w jamie ustnej, utworzyła się była u p. Kosteckiego dawno już temu narość brodawkowa, która niczem zgoła nie dolegając, nie zwracała uwagi, aż zajęła ogromną część policzka wewnątrz i kawałek dolnej wargi. Przed tygodniem przystąpiono do operacyi, która po miejscowem znieczuleniu kokainą (pacyent oświadczył się przeciw narkotyzowaniu) pod ręką dra Schrama, przy pomocy dra Barącza i dra Schmidta, po mistrzowsku się powiodła. Nie donosiliśmy o tem, na własne życzenie pacyenta, któremu mówić zabroniono, a dla wzmocnienia wiele świeżego powietrza zażywać zalecono; trudno zaś byłoby uniknąć konwersacyi, gdyby się wiadomość o operacyi rozeszła była". Obecnie rekonwalescencya postępuje prawidłowo.

— **Egzamina pismienne pod nadzorem** (klauzurowe), dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół gimnazyalnych i realnych, rozpoczną się dnia 2 lipca 1888 r., a następnie przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

— **Egzamina dla podkuwaczy**, którzy nie uczęszczali na półroczny kurs podkuwania w szkole kucia koni, celem uzyskania świadectwa uzdolnienia, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 27 sierpnia 1873 r. Dz. u. p. nr. 140, odbędą się w drugiej połowie czerwca b. r. przed komisyami egzaminacyjnemi we Lwowie, w Krakowie, Wadowicach, Bochni, Tarnowie, Jarosławiu, Brodach, Sniatynie i Tarnopolu. Kandydaci do tego egzaminu mają wnieść swe prośby do c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do końca maja b. r. i dołączyć do podania: 1) świadectwo, jako rzemiosła wyuczyli się porządnie (*Lehrbrief*), i 2) dowód, iż najmniej przez trzy lata byli czeladnikami. Nadto w podaniu ma być wymieniona miejscowość, w której kandydat pragnie przystąpić do egzaminu.

— **Wydział Stowarzyszenia pomocy naukowej** „Oświata" zaprasza pp. członków na zwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 3 czerwca b. r., w wielkiej sali ratuszowej, nadmieniając równocześnie, że gdyby w tym dniu nie zebrała się statutem wymagana liczba członków, to w następną niedzielę, tj. 10 czerwca b. r. odbędzie się przy jakiejkolwiek liczbie tychże, nadzwyczajne walne zgromadzenie. Początek posiedzenia o godzinie 3 po połndniu. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły. 3. Sprawozdanie kasowe. 4. Wnioski w sprawie zmiany statutów. 5. Wnioski członków,

— **Wycieczka akademicka**, która z powodu ulewnego deszczu nie mogła się odbyć w poniedziałek, odłożoną została na niedzielę 27 b. m. i odbędzie się z niezmienionym programem w parku Grunda, w Lesienicach. W skład programu wejdą gry towarzyskie, przeplatane spiewem chóru akademickiego i muzyką orkiestry wojskowej, tańce, jednodniówka i t. d. Dawne zaproszenia są ważne, o ponowne zaś można się zgłaszać do „Czytelni akademickiej" (ul. Zimorowicza l. 5).

— **Odwołanie wycieczki do Brzuchowic.** Wydział Tow. Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki jeszcze w kwietniu prosił nas o doniesienie, że technicy w bieżącym sezonie urządzą wycieczkę do Brzuchowic. Jak się jednak dowiadujemy, komitet po bliższem zbadaniu miejscowości, przeznaczonej na wycieczkę, z uwzględnieniem już robót, które miały być przeprowadzone do Świąt Zielonych, przyszedł do przekonania, że w roku bieżącym Brzuchowice absolutnie nie kwalifikują się na miejsce wycieczki, osobliwie przy większym udziale uczestników. Nie chcąc więc robić zawodu publiczności, zwłaszcza po niefortunnem doświadczeniu ostatniej niedzieli, komitet odstąpił stanowczo od myśli urządzenia tej wycieczki.

— **Na walnem zgromadzeniu** Towarzystwa „Rodzina" uchwalono między innemi zmianę niektórych paragrafów statutu, a mianowicie w § 1 zmieniono ustęp o udzielaniu zapomóg, w ten sposób, ażeby zapomogi te nie obciążały zbytecznie funduszów Towarzystwa; w § 3 podwyższono kwotę, jaką mają opłacać członkowie wspierający a w dodatkowym paragrafie ustanowiono członków wieczystych, którzy na rzecz Towarzystwa złożą jednorazowo 100 zł. Dalej oznaczono wiek maksymalny, po przekroczeniu którego nie wolno będzie przyjmować członków do Towarzystwa; w § 4 zamieszczono postanowienie, że wpisowe wpłacać winni członkowie nie od osoby, lecz od liczby udziałów i że na fundusz rezerwowy mają wpłacać członkowie nie więcej jak 1 zł. od udziału. W końcu przyjęło zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie komisyi kontrolującej i uchwaliło budżet na r. b. Ogólny majątek Towarzystwa z końcem r. z. wynosił 17.495 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 23 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie północny, średnia temperatura doby około +7°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +7·8°C. najniższa temperatura była dziś nad rauem i wynosiła +3·0°C, najwyższa była +16·0C.

Opad deszczu mięszanego z krupami wynosił 0·5 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 767·8 mm.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono kapę do nakrywania łóżka domowej roboty; płótno na trzy koszule przykrojone; srebrny damski zegarek, remontoir półkryty, z krótkim srebrnym łańcuszkiem i ze srebrnym medalionikiem z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, wartości 24 zł., oraz srebną łyżeczkę, znaczoną *E.*; żelazne łóżko składane; przedwczoraj rano przez otwarte okno zimowe paleto brunatne, jesienny ciemny surdut, czarny frak i takież spodnie, kamgarnowy ciemny surducik i czarną podróżną torebkę, wszystko nowe, wartości 137 zł. — Zgubiono woreczek z kwotą 10 do 12 zł. i z notatkami; portmonetkę z kwotą 6 zł.; złote borty wartości 12 złr.; złoty męski zegarek kryty, z nadpękniętą kopertą i wytartem uszkiem, wraz ze złotym łańcuszkiem o długich ogniwkach, wartości 106 złr.; złotą bransoletkę łańcuszkową, wartości 14 zł. — Znaleziono dwie zastawnicze kartki, jedną banku ormiańskiego na imię Zołot...., na zegarek za 4 zł., a drugą banku kredytowego na złoty zegarek, 21 stycznia b. r. za 9 zł. zastawiony; srebrną bransoletkę o siedmiu niebieskich kamykach, na ulicy Akademickiej; stalową łańcuszkową obrożę dla psa; dwie pary nowych kolorowych pończoch; kilka łokci żółtawej wstążki i koronki na wałach Hetmańskich; niemiecką książkę do nabożeństwa p. t. „*Der im Geist betende Christ*" w ogrodzie Miejskim; surdut ciemno popielaty, który wypadł z jakiegoś powozu na ul. Balonowej. — Zakwestyonowano taczki o jednem kółku, czapkę sługi tramwajowego; dętą złotą broszę o dwóch listkach z kwiatem na ul. Zyblikiewicza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Aleksander Prawdzic Sękowski, dr. obojga praw, były adwokat krajowy, właściciel dóbr ziemskich zmarł wczoraj w 77 roku życia. Zmarły przez długie lata był członkiem Rady miejskiej we Lwowie, a na tem stanowisku znaczne położył zasługi. Jako adwokat otaczany był powszechnym szacunkiem.

W Brzuchowicach, pode Lwowem, Bolesław Falkowski, c. k. podporucznik i adjutant

80 pułku pieszego, w 30 roku życia; we Lwowie Jan Macura, aptekarz ze Stanisławowa, licząc lat 44.

W Kopenhadze literat i poeta duński, profesor Molbech.

— **Proces dr. Castelnau**, oskarżonego o przyjęcie udziału w oszukaniu kompanii asekuracyjnej przez bar. Scheurera, o czem donieśliśmy w swoim czasie, został zakończony w Wiedniu. Przed sądem stawała Julia Metz, kochanka bar. Scheurera, który po wykryciu oszustwa odebrał sobie życie w Come. Podsądna, będąc służącą w pewnym hotelu w Bukareszcie, została obałamuconą przez barona. Kształcił on ją w Wiedniu i Londynie, a gdy następnie powziął myśl oszukania angielskiego Towarzystwa ubezpieczeń, zrobił ją swoją powiernicą. Ona to zawiadomiła kompanię o jego rzekomej śmierci — w istocie podstawiono ciało suchotnika, Karola Glocknera. Na ręce Julii Metz Towarzystwo wypłaciło sumę ubezpieczenia, którą przy aresztowaniu znaleziono u niej prawie w całości. Pomimo gorącej obrony adwokata, pana Mandla, podsądna została skazana na cztery lata więzienia i restytucyę wyłudzonej podstępnie sumy.

— **Wielkie nawalnice** srożyły się w ostatnich dniach w Czechach. Pod Bakowem skutkiem podmycia nasypu kolejowego przez wylew, była przerwa w komunikacyi.

— **Pożar lasu** w Jenbach, w Tyrolu, o którym donosiła wczorajsza nasza depesza, powstał d. 18 b. m. i przy panującej posusze przybrał olbrzymie rozmiary, szerząc się od stóp góry ku jej szczytowi. Pełen majestatycznej grozy był w nocy widok, stojącej w płomieniach góry całej, a liczne oddziały wojska, strzelców, obrony krajowej, straży pożarnej i służby leśnej pracować musiały z wytężeniem sił przez trzy dni, aby zlokalizować pożar, w czem dopomógł niemało i deszcz rzęsisty. W poniedziałek wieczorem ustało już wszelkie niebezpieczeństwo dla gminy Jenbach i okolicznego zamku Trateberg.

— **Trzęsienie ziemi** obserwowano d. 20 b. m. w Serajewie i wielu innych okolicach Bośnii. Wstrząśnienia były miejscami gwałtowne i towarzyszył im huk podziemny.

— **Katastrofa kolejowa.** Na szlaku żelaznym Florencya-Faluza w poniedziałek wykoleił się pociąg roboczy i spadł z wysokości 25 metrów w przepaść. Z robotników, jadących tym pociągiem, dwaj stracili życie na miejscu, pięciu odniosło skaleczenie ciężkie, a 21 lżejsze.

— **Angielskie towarzystwa missyjne** odbyło w tych dniach swe 94 doroczne welne zgromadzenie w Londynie. Utrzymuje ono 104 misyonarzy Anglików, a pomiędzy nimi 32 kobiet, 1153 pastorów krajowców i 5146 kaznodziejów podróżujących. W r. z. towarzystwo miało 125.000 f. s. dochodu. która to suma nie wystarcza już na zaspokojenie potrzeb. Misyonarze towarzystwa nawrócili w r. z. wielu pogan na Madagaskarze i wyspach oceanu Spokojnego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Trembowla, w maju.

Rada gminna wolnego król. m. Trembowli, a za jej przykładem miasteczka Strussów i Janów, w dowód uznania zasług hr. Jerzego Borkowskiego, około ich podniesienia położonych przez pobudowanie licznej sieci dróg i mostów, uporządkowanie ulic, podniesienie dochodów gminnych, zaprowadzenie jak najściślejszej kontroli nad majątkiem gminnym i t. p., nadały jednomyślnie swemu marszałkowi obywatelstwo honorowe i dzisiaj o godzinie 12 w południe wręczyły mu uroczyście pięknie wykonane dyplomy. Wręczenie miało miejsce w sali miejskiej, gdzie się *in pleno* zebrała Rada gminna trembowelska, delegaci miasteczek Strussowa i Janowa, tudzież spory zastęp zaproszonych gości. Z pomiędzy mów, wygłoszonych podczas powyższej uroczystości, nie możemy pominąć milczeniem pięknych słów delegata Rady gminnej strussowskiej p. Franciszka Setnika, mieszczanina temtejszego, który, jako godny przedstawiciel znanego z inteligencyi mieszczaństwa strussowskiego, zdradził w swej przemowie niepospolity talent krasomowczy. Hr. Borkowski dziękując za powyższe odszczególnienie, podniósł w dłuższej przemowie zasługi pp. dr. Olpińskiego, jako naczelnika gminy w Trembowli, i p. Adolfa Rudki w Strussowie, od których wyboru na ten urząd zaczyna się era odrodzenia tych miast. W końcu podniósł mowca także zasługi tutejszego c. k. starosty p. Bolesława Rozwadowskiego, który jako przedstawiciel Rządu zawsze i wszędzie popiera zarządzenia wydziału powiatowego, idąc z nim ręka w rękę.

Milionerzy.

Szukać ich należy przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych, których prezydent Grover Cleveland wystosował w grudniu r. z. mesaż do kongresu w Waszyngtonie, żądając energicznych środków w celu ulżenia skarbowi narodowemu, przeciążonemu wpływami pieniędzy.... A najprzód, co to oznacza dzisiaj ten wyraz: milioner? P. C. d. Varigny odpowiada na to pytanie w jednym z ostatnich zeszytów *Revue des deux Mondes*, następnie zaś kreśli zajmujące sylwetki najsłynniejszych spółczesnych milionerów.

Milionerem, według oznaczenia zainaugurowanego przez sir Morton Peto i James Mac Henry, a przyjętego w Anglii i Stanach Zjednoczonych, nie jest to już szczęśliwy posiadacz 1 miliona, stosownie do monety mającej obieg w kraju przez niego zamieszkałym, t. j. 1 miliona fr. we Francyi, lirów we Włoszech, rubli w Rossyi, piastrów w Ameryce. Aby ułatwić i zmodyfikować ratunek, przyjęto jeden system monetarny, redukując wszystko na funty szterlingi. Milionerem więc jest ten tylko, kto posiada 1 milion funtów szterlingów, czyli 25 milionów franków, a względnie innej monety, nie biorąc na uwagę kraju, w jakim zamieszkuje.

W Anglii, w ostatniem dziesięcioleciu, zmarło ośmnaście osób, których osobisty majątek według testamentów przewyższał 1 milion funt. szterl. Cyfry różnią się pomiędzy fs. 2,700.000, (baron Rothschild) i fs. 1,098.000, (sir David Baxter). Reszta przedstawia prawie te same liczby, a zważywszy, że z powodu opłat spadkowych deklaracye bywają zwykle mniejsze niż prawdziwa cyfra, można rachować, że w ciągu lat dziesięciu czterdzieści dwa spadków po 25 milionów franków każdy, przeszło z jednych rąk do drugich. Z wyjątkiem barona Rothschilda i dwóch członków wyższej arystokracyi angielskiej, księcia Portland, którego spadek wynosi 38 milionów i hrabiego Dysart, który pozostawił 40 milionów, wszystkie inne znajdujące się na liście są nazwiskami wzbogaconych mieszczan, n. p. M. J. Williams, z hrabstwa Cornwall, 40 milionów; M. J. P. Heywood z Liwerpolu 50 milionów; M. T. Baring z Londynu 38 milionów; M. Langsworthy z Manchester 26 milionów.

Wynika także z badań rozmaitych, że oprócz niektórych majątków ziemskich, obwarowanych przed podziałem na części i których właściciel jest tylko prostym używaczem dochodów, nie wolno mu bowiem naruszyć kapitału, wielkie fortuny starej angielskiej arystokracyi już się wcale nie pomnażają, przeciwnie maleją w obec majątków mieszczańskich. Niektóre nawet całkowicie giną, a w ostatnich latach doszło do tego, że spostrzeżono w Londynie z wielkiem zadziwieniem kobiety o arystokratycznych nazwiskach, biorące się do handlu, aby zarobić na utrzymanie.

W skutek ruiny majątkowej swego ojca p. Henryka Roe, wielkiego przemysłowca dublińskiego, lady Granville Gordon nie wahała się otworzyć w Londynie magazynu mód. Lady Mackenzie, ze Scadwell, widząc swoje dochody uszczuplone z powodu niewypłacalności dzierżawców swoich w w Szkocyi, uczyniła to samo i założyła w Sloane Street w Londynie, pod nazwiskiem pani de Courcey, magazyn bardzo odwiedzany. Skoro minęła pierwsza chwila zadziwienia, domy wielkiego świata porozumiały się między sobą, żeby dawać tym magazynom jak najwięcej zarobku. Pewien reporter z New York-Herald, zdając sprawę z rozmowy, jaką miał z lady Mackenzie, przytacza jej niektóre poglądy: „Nasi dzierżawcy — mówiła ta dama — nie są w stanie płacić nam t-nuty, a jednak z ojca na syna zawsze byli na naszej ziemi. To nie jest ich winą. Zbiory nie są złe, ale dowóz zboża z Ameryki nie daje im żadnego zysku z ich farm. Posiadamy olbrzymie tereny do polowania, ale wznowienie praw, ochraniających zwierzynę, uczyni wkrótce ten zarobek niemożliwym; musimy więc pracować na życie“.

Tak też musiała czynić arystokracya francuska podczas ciężkich chwil emigracyi. Tak też postępuje i lady Mackenzie i jest już na drodze odzyskania majątku z powodu pewnego kaprysu mody: *tea-gown*, która szalonem cieszy się powodzeniem w Londynie. Przyjaciółki milady najprzód ją zastosowały u siebie, rozpowszechniły, a teraz zamówienia sypią się jedne za drugiemi. Paltocik, zwany *Tea-gown*, brano najprzód pomiędzy piątą a siódmą godziną, podczas poobiedniej herbaty; jest to paltocik krótki z bogatego materyału, który stanowi strój pośredni między tualetą domową a wizytową. Teraz już można go używać na poufniejsze obiady, szczególnie na wsi. Po wiejskich domach panie biorą ten paltocik zwykle w godzinach, kiedy mężczyźni wracają z polowania; jest to rodzaj milczącego upoważnienia dla nich, do wejścia do salonu, nie koniecznie już we fraku i białym krawacie.

Milionerzy naszych czasów mieli poprzedników, wprawdzie nie w wielkiej liczbie. Jednym z najdawniejszych był Stephen Girard, którego kolosalna statua stoi na jednym z placów Filadelfii, i który poświęcił swą w oryginalny sposób nabytą fortunę na obdarowanie Stanów Zjednoczonych przepysznem kolegium, noszącem jego nazwisko. Stephen Girard jest najdoskonalszym typem *representative man* swego czasu i swego kraju.

Urodzony w Bordeaux w r. 1750, syn kapitana statku, w dziesiątym roku życia zaczął karyerę marynarską, umiejąc zaledwie pisać i czytać, i zwiedził kolejno jako chłopiec okrętowy a później jako majtek, Antyle i brzegi Stanów Zjednoczonych. Silny, obdarzony żelazną wolą i znakomitą znajomością interesów handlowych, będąc stopniowo młodszym na okręcie kapitanem, agentem, a nareszcie właścicielem okrętu, pozyskał w przeciągu lat dziesięciu dostateczną sumę, aby porzucić żeglartwo, ożenić się i osiedlić jako kupiec w Filadelfii. Wypowiedzenie wojny Anglii przez kolonie zrujnowało go. Pożar Filadelfii zniszczył jego magazyn i wszystko co posiadał. Wsiadł znowu na okręt, postanowiwszy sobie, że odzyska majątek. Surowy dla siebie, był nim także dla drugich i do tego stopnia obchodził się z przywiązaną do niego żoną, że w kilka lat później umarła w szpitalu dla obłąkanych. Samotny od tej pory, bezdzietny, wolny od wszelkich więzów, całą siłę woli i energię skierował ku jednemu celowi: zarobienia dużo pieniędzy.

Z naturą, z rozmaitych sprzeczności złożoną, surową i gwałtowną, szlachetną i wspaniałomyślną, zdolną do nizkich czynów i największych poświęceń, pełen drobiazgowej oszczędności a z drugiej strony miłosierny bez granic, odmawiał sobie wszelkich przyjemności, odrzucał wszystkie uczucia, które zadowolnić go mogły, byle tylko swój cel osiągnąć.

Początek wielkiej jego fortuny datuje się od powstania w San Domingo. Znajdował się właśnie w porcie z dwoma okrętami, gdy wybuchła rewolucya czarnych. Plantatorzy, zwyciężeni po energicznym oporze, szukali jedynego ratunku w ucieczce na okręta z żonami, dziećmi i bogactwami. Ale kapitanowie okrętów, będący świadkami okropności, jakie się działy, obawiali się, żeby sami nie wpadli w ręce barbarzyńców, i uciekać na pełne morze poczęli. Sam Stephen Girard, którego wojna o niepodległość obznajomiła z podobnemi scenami, stał ciągle w porcie, gotów do odparcia siły siłą, grożąc, że wypali w łeb każdemu murzynowi, który się zbliży do okrętu, jak też i temu z majtków, który go słuchać nie zechce, a obiecując wysoką nagrodę tym, którzy mu wierni pozostaną.

Plantatorowie i kupcy zbiegli się ze swojemi skarbami. Okręta Girard'a były ich jedyną ucieczką, i mógł on żądać od nich co mu się podobało; zrobił z nimi układ, że przyjmie ich na swój pokład i będzie stał dopóty w porcie, dopóki nie zniosą wszystkich cenniejszych rzeczy. Nikt nie wątpił w prawdę słów jego; znano jego nieustraszoność i wiedziano, że jest człowiekiem, który potrafi bronić swego dobra. Większa część skarbów wyspy została umieszczoną na spodzie jego okrętów, a z nadejściem nocy plantatorowie wrócili na ląd, aby zabrać żony i dzieci. Ale spostrzeżono ich, i kilku tylko zdołało uciec, reszta została przez czarnych wymordowaną...

Stephen Girard czekał, aż ostatni z uratowanych dostał się na pokład, potem dał hasło do odjazdu i skierował się do Nowego Orleanu, gdzie też dopłynął bez szwanku. Wysadził swoich podróżnych i oddał im to, co do nich należało, otrzymując od każdego znaczną sumę pieniędzy, a potem przywłaszczył sobie skarby tych, którzy, zabici przed odjazdem, już się upominać nie mogli. Wzbogacony tym korsarskim czynem, osiedlił się w Filadelfii, gdzie założył pierwszy dom bankowy, który zakwitł w całej pełni.

W 1793 r. straszna plaga żółtej febry wybuchnęła w Filadelfii. Wszyscy, którzy mogli to uczynić, pouciekali. Każdego dnia setki ofiar umierały bez ratunku; siła zarazy była tak potężną że doktorzy i dozorcy umknęli, lekarstw brakło, władze były w rozsypce, brakło rąk do grzebania zmarłych, a tłum oddawał się wybrykom pijaństwa, aby zagłuszyć przerażenie. W tem strasznem zamięszaniu Stephen Girard wziął odważnie w ręce administracyę miasta. Założył swoją kwaterę w szpitalu, zebrał w około siebie kilku ludzi dobrej woli, przywrócił porządek, spędzając dnie i noce całe w tej zapowietrzonej atmosferze, dając przykład z siebie i przenosząc własnemi rękami trupy i grzebiąc je, pilnując chorych, wydając bez rachunku pieniądze, sprowadzając potrzebne lekarstwa i przyciągając siłą złota lekarzy i dozorców. „Straszna sytuacya, w jaką strach i epidemia pogrążyły to nieszczęśliwe miasto, wkłada konieczne obowiązki na wszystkich, którzy się śmierci nie boją,“ pisał wtedy do jednego ze swych przyjaciół; był on właśnie jednym z tych, którzy się śmierci nie lękali. Przez przeciąg dwóch miesięcy, poświęcił swój czas, życie i mienie, aby walczyć z epidemią, i zwyciężył ją. Po wygaśnięciu jej Stephen Girard stał się człowiekiem najpopularniejszym w Filadelfii. W niewiele lat później był także najbogatszym w całych Stanach Zjednoczonych.

W 1811 r. został nabywcą narodowego banku, płacąc gotówką za przywilej, a oprócz tego wpłacając 5 milionów na obrót finansowy. Gorączka spekulacyi zaczęła już się wzmagać w Stanach Zjednoczonych. Stephen Girard stanął jako jej przeciwnik, ograniczając kredyt, a skoro 18 czerwca tegoż roku wypowiedzenie wojny przez Anglię spowodowało panikę finansową i pociągnęło za sobą upadek wielu domów bankowych, on ostał się szczęśliwie, bez obawy, i doczekał się zwiększenia majątku swego i reputacyi. Ale skarb państwa był próżny, papier związkowy stał bardzo nizko. Stephen Girard, zapalony patryota, ofiarował rządowi swoje skarby i doświadczenie finansowe. W tej chwili stał się wybawicielem republiki; przez lat pięć utrzymywał sam jej chwiejny kredyt, traktując o pożyczki na własną odpowiedzialność, stawiając czoło wszystkim wydatkom, myśląc o wszystkiem. Po zawartym pokoju i zwróceniu mu tego, co był pożyczył, został najbogatszym kapitalistą Nowego świata. Ufundował i uposażył instytut wychowawczy dla sierot, noszący jego nazwisko, a to snać przez pamięć na swoje zaniedbane dzieciństwo, i oprócz tego wypłacił zakładowi temu sumę olbrzymią na owe czasy, bo 10 milionów, bez żadnego innego warunku, tylko aby przeznaczono jedna salę na umieszczenie jego skromnych mebli, małej biblioteczki i prostej odzieży, którą miał na sobie w chwili śmierci. Umarł mając lat ośmdziesiąt trzy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 23 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·15 do 6·85, żyto 4·25 do 4·90, jęczmień browarny 3·75 do 6·—, owies 4·15 do 4·75, groch 5·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·15, lnianka ·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·65, żyto 4·10 do 4·75, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·70, groch 4·— do 9·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·60 żyto 4·05 do 4·60, jęczmień 3·65 do 4·65. owies 3·75 do 4·15, groch 6·— do 9·75, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·50 do 9·90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·50 do 9·90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie więcej ożywione. Ruch handlowy w pięknym gatunku pszenicy i żyta nieco większy.

*) Przedruk wzbroniony

Wiedeń, 23 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 4268 sztuk opasowego i 548 sztuk chudego, ogółem 4816 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1117 sztuk opasowych, 24 sztuk chudych, z Bukowiny 33 sztuk opasowych. Ogółem przypędzono 378 sztuk mniej. Z Galicyi przypędzono o 24 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był mniej więcej niezmieniony, jednak tylko towar przedni otrzymał polepszenie cen. Nie sprzedano 145 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 51 zł., za towar przedni 52 do 55 zł., wyjątkowo 56 zł.; węgierskie woły opasowe 46 do 52 zł., za towar przedni 53 do 58 zł.; a z innych krajów koronnych woły opasowe 48 do 54 zł, a za towar przedni 55 do 59 zł., wyjątkowo 60 zł.; krowy 47 do 54 zł., buhaje 46 do 52 zł. za centnar metryczny. Bydło chude 22 zł. do 115 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad galowy na cześć księcia regenta bawarskiego, na który otrzymali między innymi zaproszenie: Najdost. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm, książę Ludwik Bawarski, pan Minister hrabia Kalnoky i poseł bawarski, hrabia Montgelas.

Najdost. Cesarzewiczowa Stefania obchodziła przedwczoraj 24 tą rocznicę swoich urodzin. Z tego powodu odbył się w przededniu rocznicy obiad w pałacu letnim w Mayerling, a nazajutrz, po nabożeństwie w kaplicy zamkowej, przyjmowała Najdost. Cesarzewiczowa gratulacye ze strony Najj. Państwa i Członków Najw. Domu. Wieczorem dany był w zamku laksenburskim obiad familijny.

Najdost. Arcyksiążę Jan powrócił przedwczoraj do Wiednia, po kilkumiesięcznej podróży na Wschód.

Z Wiednia piszą do *Czasu* pod dniem 21-go b. m.: Wojskowa deputacya z Niemiec, złożona z generał-majora von der Planitz, podpułkownika v. Wagner, majora v. Sachse i rotmistrza v. Lasser, która przybyła tu 14-go b. m., udała się onegdaj w dalszą podróż ku granicy galicyjskiej. Deputacya ta przybędzie do Krakowa dopiero 23-go lub 24-go b. m., gdyż udała się do Galicyi przez Peszt i Węgry. Należy ona do korpusu saskiego. W Krakowie podejmować będzie deputacyę głównodowodzący, książę Windischgrätz. Ma być dany dla niej obiad i raut u księstwa.

Pruska Izba deputowanych zajmie się w tych dniach ponownie ustawą szkolną.

Z Warszawy donoszą: Generał-gubernator Hurko ma otrzymać w nadaniu jako ordynacyę Puławy, zkąd zostanie usunięta szkoła rolnicza. — Dekret dotyczący ma być niebawem ogłoszony.

Depesza petersburska donosi, że minister skarbu Wiszniegradzkij zajmował się w ostatnim czasie szczegółami projektu, wypracowanego w ministerstwie skarbu a mającego na celu obronę przemysłu żelaznego w Królestwie Polskiem wobec zagranicznej konkurencyi. P. Wiszniegradzkij przedłożył już w tym względzie swoją opinię radzie państwa. Ma ona na celu ograniczenie tych hut żelaznych w Królestwie Polskiem, które posługują się zagranicznem surowem żelazem i węglami zagranicznemi.

Wobec alarmujących pogłosek niektórych dzienników o stosunkach w Serbii, przedewszystkiem zaś wobec depeszy umieszczonej w paryskim *Temps*, wedle której miały wybuchnąć nieporządki w Aleksinacu i Niszu, stwierdzają dzienniki belgradzkie, iż w całym kraju panuje zupełny porządek i że nie ma ani śladu takich symptomatów, które mogłyby budzić jakie bądź zaniepokojenie.

Dawniejsze stronnictwo rządowe w Rumunii wydało manifest, oświadczając w nim, iż cała siła partyi liberalnej, której Rumunia zawdzięcza swą niepodległość, musi być skierowaną ku odpieraniu owego wpływu zagranicznego, który pod pozorem obrony kościoła prawosławnego i wyswobodzenia ludu dąży do wzmagania swego zgubnego wpływu i w tym celu popiera politykę skandaliczną opozycyi a zarazem podsyca ruch między ludem włościańskim. Manfest nie wspomina ani słówkiem o gabinecie Rosettiego.

Z Aten donoszą: Nieporozumienie z Turcyą zaostrza się znowu, ponieważ W. Porta odmówiła stanowczo dopuszczenia dotychczasowego konsula greckiego w Monastyrze, Panuriasa, do ponownego objęcia urzędu, tudzież cofnięcia dekretów o złożeniu z urzędu metropolitów Kastoryi i Serresu. W. Porta utrzymuje, że ma w rękach niezbite dowody ich knowań, wymierzonych przeciw panowaniu tureckiemu w Macedonii.

Książę Mikołaj Czarnogórski wraz z rodziną powrócił dn. 20 b. m. do Cetynii po dłuższej podróży po kraju.

W towarzystwie księcia znajdował się także poseł rossyjski.

Ambasador monarchii austryacko-węgierskiej w Konstantynopolu, baron Calice, był z powodu odjazdu na dwu-miesięczny urlop, na pożegnalnej audyencyi u sułtana. W sobotę złożyli mu wizyty wielki wezyr i Said-basza. U przystani, przed wsiadaniem na statek, zgromadzili się członkowie ciała dyplomatycznego z małżonkami, a na pokładzie parowca towarzystwa „Lloyd“ członkowie kolonii austro-węgierskiej. Ambasadora, odjeżdżającego z całą rodziną, żegnano nader serdecznie.

W depeszy brukselskiej czytamy:

Konferencya jednej grupy bonapartystowskiej, która w ciągu Świąt Zielonych odbywała posiedzenia pod przewodnictwem księcia Wiktora Napoleona, uchwaliła utworzenie wielkiego komitetu agitacyjnego. Komitetu zadaniem będzie, zwoływać publiczne zgromadzenia we wszystkich departamentach dla omawiania kwestyj rozwiązania Izby i rewizyi konstytucyi. Przewodnictwo w komitetach poruczono deputowanemu Jolibois.

Książę d' Aumale, który przybył do Brukselii w święta, potępił na nowo bardzo surowo zbliżenie się hrabiego Paryża do Boulangera.

Prezydent republiki francuskiej, Carnot, daje we czwartek obiad polityczny, na który otrzymali zaproszenie wszyscy ministrowie i wybitniejsi członkowie parlamentarni.

Deputacya rady municypalnej miasta Havre była u prezydenta z prośbą, ażeby zechciał odwiedzić Havre.

Według depeszy z Rzymu, w poniedziałek miała być wysłana z Watykanu encyklika do episkopatu brazylijskiego z powodu zniesienia niewolnictwa. Papież oświadcza, iż żaden z darów, ofiarowanych mu z powodu jubileuszu, nie sprawił sercu jego tyle radości, jak zniesienie przy tej okazyi niewolnictwa. Ojciec św. przypomina dalej, ile Kościół zawsze czynił dla wolności w niewoli będących, i kończy uwagami o ogólnej wolności chrześciańskiej.

Biuro *Reutera* zawiadamia, że irade sułtańskie, sankcyonujące konwencyę przekopu suezkiego, zostało ogłoszone. — Porta odstąpiła od żądania, ażeby w nadzwyczajnych posiedzeniach, jej służyło prawo przewodnictwa Otrzymuje natomiast prawo przewodniczenia w posiedzeniach dorocznych. Zmieniono także zastrzeżenie co do transportu wojsk tureckich na morzu Czerwonem i ograniczono prawo to tylko na wybrzeża wschodnie. Inne poprawki Porty nie uległy zmianie.

Agencya Stefaniego donosi z Massawy, że wysłani przez Kantibaja Amana posłowie do Negusa powrócili i donoszą, że obu ich przyjął król i jego wodzowie bardzo serdecznie. Ras Alula znajduje się ciągle jeszcze w Adua, Negus uda się wkrótce do Makolle, a derwisze, którzy wtargnęli do kraju, opuścili już Gallabat. — Kantibai ofiarował był pośrednictwo Włochom, jeżeli więc posłów jego przyjął król Abisynii uprzejmie, to prawdopodobnie skłania się do ugody.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rovigno, 23 maja. Podczas wspaniałego bankietu, danego w gmachu ratuszowym, wniósł pierwszy toast hrabia Falkenhayn na cześć Najj. Pana i Najj. Pani, jako protektorów wszystkich dobroczynnych usiłowań w Wiedniu i w całej Monarchii. (*Huczne oklaski*). Na następny toast, wzniesiony przez ks. biskupa na cześć Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika i Najdost Jego Małżonki, odpowiedział Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, częścią po włosku, częścią po niemiecku, podnosząc najpierw austryacki patryotyzm ludności, a następnie dziękując jak najgoręcej za pełne uprzejmości przyjęcie. (*Huczne, przeciągłe oklaski i okrzyki*). Burmistrz wniósł toast na cześć Najdost. Arcyksiężnej Maryi-Teresy, a namiestnik, br. Pretis, na cześć miasta Wiednia.

Wiedeń, 23 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd projekt ustawy, tyczącej się gwarancyi i inwestycyj kolei Koszycko-Bogumińskiej, poczem Izba załatwiła budżet Ministerstwa rolnictwa i przystąpiła do rozpraw nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości. Dep. Foregger mówił o rzekomem słowiańszczeniu administracyi sprawiedliwości.

Berlin, 23 maja. *Nordd. Allg. Ztg.*, powracając jeszcze do znanej kwestyi niemieckiego turysty Litauera, reprodukuje enuncyacyę dziennika *Pays*, według której Francuzi, chcący przebywać w Alzacyi lub Lotaryngii, są wystawieni na bezustanne szykany, przyczem oświadcza *Pays*, że Francuzi nie mogą wcale pojąć, dlaczego Francya we własnym swoim domu miałaby mniej być panią, niż Niemcy, w kraju, który tak mało do nich należy. Na tę enuncyacyę dziennika *Pays*, oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, że jest już najwyższy czas wyjaśnić w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości, że Alzacya i Lotaryngia należą najzupełniej do Niemiec.

Berlin, 23 maja. Na mającą się odbyć uroczystość zaślubin księcia Henryka przybyli: królewicz grecki, w. ks. rossyjski Sergiusz z żoną i ks. Walii.

Paryż, 23 maja. Komitet zwolenników księcia Napoleona wystosował pismo do generała du Barail, jako prezydenta komitetu zwolenników księcia Wiktora Napoleona, w którem to pismie oświadczono, iż komitet domaga się rewizyi konstytucyi i bezpośredniego wyboru naczelnika państwa nie w tym celu aby skonsolidować republikę, lecz owszem wyłącznie w celu przywrócenia monarchii.

Paryż, 23 maja. Clémenceau, Jouffrin, Ranc zwołali wielkie zgromadzenie deputowanych, senatorów, radców miejskich i dziennikarzy, w sprawie zorganizowania stronnictwa republikańskiego wobec wichrzeń plebiscytowych.

Dnia 3 czerwca zbierze się kongres wolnomularzy, celem obradowania nad niebezpieczeństwami ruchu plebicystowego.

Strassburg, 23 maja. Rozporządzenie ministeryalne postanawia, iż począwszy od 31 maja b. r. wszyscy przekraczający granicę francuską cudzoziemcy, bez względu na to, czy tylko są w przejeździe, lub pragną dłużej lub stale przebywać w Alzacyi i Lotaryngii, muszą wykazać się pasportem, wizowanym przez ambasadę niemiecką w Paryżu. Od obowiązku przymusu pasportowego wyjęci są jedynie mieszkańcy gmin pogranicznych, i to w takim tylko razie, jeżeli udają się do sąsiednich gmin niemieckich w interesach handlowych i t. d. i wylegitymują się należycie przed policyą nadgraniczną.

Petersburg, 23 maja. Według urzędowego doniesienia, utarczka pomiędzy Salorami a Afganami, (o której już przed kilku dniami donosiliśmy), zaszła 27 kwietnia w nocy na terytoryum rossyjskiem. Panuje tu wszakże mniemanie, że zajście to nie będzie miało żadnych następstw.

Konstantynopol, 23 maja. Biuro Reutera donosi, że ambasador angielski nie otrzymał żadnej instrukcyi, co do podjęcia na nowo rokowań w sprawie Egiptu ze względu na udział Francyi w tychże rokowaniach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 maja 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29·—. Węg. akcye kredyt. 277 30. Akcye anglo-austr. 103·50, Akcye banku Union 197·75. Akcye kolei Karola Ludwika 202.25. Akcye kolei północnej 249.20 Akcye kolei południowej 76.50 Akcye kolei Alföld 225·25. Akcye kolei Elżbiety 233·50 Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 212·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 152·— Wiedeńskie losy 133·80. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96.92, Akcye związkowego banku 87·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·05·—, węgierskie losy 85.30, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 97.10, akcye banku dla krajów koronnych 211·50. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 22 maja 1888, godzina 5 m 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 23 maja 1888. godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 275·90, anglo-austr. —·—, Unionbank 196·—, kolej Karola Ludwika 201·25, Południowa —·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·06·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 22go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·75 do 26·— zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·13 do 7·15 zł. Berlin: Pszenica żółta (na maj) 175 50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.50, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.40, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.
Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.
Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.
Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Sąnisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.
Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.
Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.
Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.
Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.
Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.
Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.
Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.
Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.
Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.
Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociag pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.
Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.
Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min 6 wieczór pociag mięszany i o godz. 12 min. 22 po południu pociąg mięszany.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 23 maja 188.

Hotel George'a

Pp. J. Kleberg z Łańcuta, Z. Siemiginowski z Jakobówki, W. A. Schmidt ze Skolego, J. Rozenstock z Rusiatycz, T. Strzyżewski z Krakowa, A. Lisicka z Kalinowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. Topolnicki z Chyrowa, A. Wojczyński z Jadwięgi, A. Kabat z Chyrowa, F. Skołuba z Domaradza.

Hotel Langa.

Pp. H. Friedländer z Wiednia, R. Winiarski ze Szwejkowa, F. Setz z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 maja 1888.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	75	204	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	211	—	214	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	90	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	50	94	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	25	103	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	91	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	20	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	02	10	12
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	04	1	06
100 marek niemieckich	61	85	62	40

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 maja 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.50	78.70
luty-sierpień	78.50	78.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.30	80.50
kwiecień-październik	80.65	80.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.60	134.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	138.30	138.90
„ „ 1864 po 100 złr.	167.50	167.75
„ „ 1864 po 50 złr.	167.50	168.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.50	159.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.10	93.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.35	109.55
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102.30	102.90
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.75
Węgier	105.20	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.75	103.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.—	278.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	506.—	514.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. hau. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	352.—	353.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2493.—	2498.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.50	202.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	212.—	212 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	233 40	233.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.65	76.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	160.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.80	128.20
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	85.75	87.85
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.15	—.—
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.15	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	97.90	98.20
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	103.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.60	99.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.30	100.80
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.20	99.70
„ „ po 100 zł. w. a.	102.30	102.50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.80	99.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.70	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.75	80.25
z r. 1884	88.	89.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.35	97.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.20	178.60
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17.60
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.70	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	62.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.60	62.20
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	51—	51.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.50	127.20
Paryż za 100 ft.	50.10.—	50.17 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.05.—	10.06.—
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.—
Talar zwiazkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 22. maja 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	50
„ „ „ w srebrze	80	30
Renta w złocie	109	40
5 prc. austr. renta marcowa	93	15
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego	277	—
Londyn	126	70
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	17½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 2382. (3194 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Brzeżanach ogłasza, że Michał Macijewicz gospodarz z Baranówki został uznany za marnotrawcę i że dla niego Semena Pasieczrika z Hinowic kuratorem ustanowiono.

Brzeżany, dnia 22 marca 1888.

Licytacye.

L. 21204 (3250 1—3)

Brodzki ck. sąd powiatowy myznaczył w celu wydobycia wierzytelności ck. Prokuratoryi Skarbu w ilości 28 złr. 90 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg realności należącej do dłużnika Mayera Herscha Holzsägera ciało hipoteczne stanowiącej pod l. wykazu 326 gminy katastralnej Brody na 70 złr. 50 ct. ocenionej na dzień 18 czerwca i na dzień 16 lipca 1888 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 7 złr. 5 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w drugim zaś terminie nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół oceniania realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 31 grudnia 1887.

L. 2597 (3081 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańs. w likwidacyi w kwocie 11 rat po 9 złr. 75 ct., 87 zł. 26 ct. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 153 gminy Słoboda objętej Michała Kocaj własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 lipca, 10 sierpnia i dnia 10 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 10 prc. w kwocie 60 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza na się dzień 10 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki ze Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 24 maja 1886.

L. 874 (3236 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 26 rat po 9 złr. wa. z pn. przeprowadzi w dniu 20 czerwca i 1 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 72 księgi gruntowej gminy Nowawieś objętej dłużnika Wasyla Ilków własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 250 złr. wa. przyjęta.

Wadyum 25 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół zastawniczego opisania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznyah p. Luszpiński ck. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 3 lutego 1888.

L 872 (3237 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie 14 rat po 12 złr. i jednej raty 12 złr. 16 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniu 20 czerwca i 1 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 36 księgi gr. gminy Manasterzec objętej dłużników Ilka Malika własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 350 złr. wa. przyjęta.

Wadyum 35 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński ck. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 3 lutego 1888.

L. 2601. (3077 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 10 rat po 12 złr. z przyn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 110 gminy Wiktorówka objętej, Maksyma Medwid własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 lipca 10 sierpnia i 10 września 1888, każdym razem o godzinie 10ej przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 10 procent w kwocie 35 zł. w. a.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest pan Jacko Ostasza z Wiktorówki.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kozowa, 24 maja 1886.

L. 3704 (3107 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. odbędzie się na rzecz miejskiej Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 45 gminy kat. Krzeczów objętej dłużnika Jana Kołodzieja własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 5 lipca i 16 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński z substytucyą adw. dra Maissa w Bochni

Wadyum wynosi 64 złr. wa.

Bochnia, 15 kwietnia 1888.

L. 2208 (3068 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. VII. pag. 7 nr. 6 on. w kwocie 800 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 10 lipca i 16 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 278 l. b. w Brzeżanach mieście położonej wedle dom VII. pag. 292 nr. 2 haer. własności Feigi Lei Aschkenazy stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2413 złr. 33 ct. niżej której sprzedaż dopiero przy drugim terminie nastąpić może.

Wadyum ustanowione na kwotę 242 złr. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porkądku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 2 czerwca 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone niemniej wierzyciela Mechla Pomeranz, względnie tegoż masę spadkową do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dra Gottlieba ze substytucyą p. adw. dra Madejskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 28 kwietnia 1888.

L. 2599 (3076 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, ze na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 8 rat po 6 złr. 50 ct. i 63 złr. 73 ct. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaz realności wyk. hip. l. 169 gminy Słoboda objętej Andrucha Kowalów tudzież połowy ciała hip. l. 170 gminy Słoboda Małanki Kowalów własnej sprzedaż ta odbędzie się dnia 10 lipca, 10 sierpnia i dnia 10 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 15 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki ze Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 24 maja 1886.

L. 16307 (3186 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Marcelego Bernsteina w celu zaspokojenia sumy 30.000 złr. wa. z pn. dozwoloną została przeciw masie rozbiorowej Markusa Tennera publiczna sprzedaż realności pod l. 730 ²/₄ we Lwowie położonej, dłużnika własnej.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach t. j. 21 czerwca i 19 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w publicznej sali rozpraw. Przy pierwszym terminie realność ta nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania 100·316 złr. 10 ct. przy drugim terminie zaś nie niżej 60 000 złr. wa. Tytułem wadyum należy 10prc. ceny wywołania t. j. kwotę 10.031 złr. wa. złożyć w gotowiźnie lub w książeczkach wkładkowych galic. kasy oszczędności, albo też w obliczonych wedle ostatniego urzędownie notowanego korsu, austr. węg. Zapisach długu państwa, obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych aust. węg. Banku gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, Banku krajowego dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem lub ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

O tem uwiadamiamy egzekucyę prowadzącego Marcelego Bernsteina, masę rozbiorową Markusa Tennera, Magistrat kr. st. m. Lwowa, ck. Prokuratoryę skarbu, ck. Urząd podatkowy, austr. węg. Bank we Wiedniu, ck. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, gal. Bank kredytowy we Lwowie, Hirscha Schönfelda właściciela realności l. 119²/₄ wreszcie wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 22 marca 1887 jako dniu wydania wyciągu hipot. na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby obecna uchwała lub też późniejsza z jakiejbądź przyczyny wcale nie lub też nie dosyć wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dra Skowrońskiego z substytucyą adw. dra Rogalskiego.

Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

We Lwowie, 5 maja 1888.

L. 13825 (3174 2—3)

C. k. miej. del. sąd powiat. w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie 9 rat po 13 złr. 33 ct. reszt. sumy 168 złr. 92 ct. 8 złr. 71 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 9 w Chodaczkowie wielkim położonej, wedle wyk. hip. 393 Tomasza Fereta własnej w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. dnia pierwszy termin 22 czerwca drugi termin dnia 25 lipca trzeci termin dnia 29 sierpnia 1888, każdym razem o godz 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. wa. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 6 lipca 1887.

L. 446 (3195 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. delg. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prosbę ck. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 26 rat po 6 złr. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłuzników Jurka, Pawła i Katarzyny Czeredarczuków, Anny Germaniuk i Senka Palij w Piadykach pod nk. 68 położonej, w dwóch terminach na dzień 25 maja i 22 czerwca 1888 o godzinie 10 przed południem, ztem że na drugim terminie pomieniona realnośc nawet niżej ceny szacunkowej 150 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że wadyom wynosi 15 złr. że dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator adw. dr. Freudenberg, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 lutego 1888.

L. 10845 (3231 2—3)

W dniu 8 czerwca i 12 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności doktora Ferdynanda Peterka w kwocie 24 złr. 94 ct. publiczna licytacya realności Anny Polaszkowej pod nr. 163 w Komorowicach położonej whl. 163 gminy kat. objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. wadyum 50 złr, resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jan Rosner.

C. k. sąd powiatowy

Biała, 31 grudnia 1887.

L. 291 (3198 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 10 złr. 21 ct wa. z pn. od Józefa Zaka Jadwidze 1o Petrasiowej 2o Zakowej się należącej, odbędzie się w dniu 15 czerwca i 12 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod lk. 226 w Ciężkowicach, do do dłużnika należącej.

Cena wywołania 1262 złr. 25 ct. wadyum 126 złr. 22 i pół ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sadowej registraturze.

Chrzanów, 14 stycznia 1888.

L. 2280 (3202 2—3)

C. k. sad powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności gal. uprzyw. Banku hipotecznego w resztującej kwocie 563 złr. 46 ct. wa. z pn. odbędzie w dniu 16 czerwca 1888 o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż realności pod n. k. 10 w Reichsheimie objętego wykazem hip. l. 13 księgi gruntowej gminy Dębiaki, Hyki własnej Henryka Flatha a względnie jego spadkobierców, także i poniżej ceny szacunkowej lecz nie niżej jednej trzeciej takowej.

Cena wywołania 1875 złr. wa.

Wadyum 93 złr. 75 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr, Henryk Brandt.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Mielec. 14 marca 1888.

L. 1220 (3181 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności dra Macieja Kwiecińskiego w kwocie 2400 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sadzie dnia 25 czerwca i 6 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. w. h. 73 w Oświęcimiu i pod l. w. hip. 99 w Brzeszczach położonych, przedtem egzekutów Augustyna i Antoniny małżonków Smieszków a obecnie Konstantego Smieszka własnych.

Cena wywołania realności w Oświęcimiu 7291 złr. 54 ct. a wadyum 730 złr. zaś cena wywołania realności w Brzeszczach 2057 złr. 31 ct. a wadyum 260 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Kaufmann adwokat w Oświęcimiu.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 11 kwietnia 1888.

L. 795 (3199 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Liszego Weinbergera w kwocie 275 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż $^{1}/_{3}$ części realności w Siarach pod nk. 115 położonej, wykazem hipotecznym l. 91 objętej Leopolda Ellenda własnej na dzień 18go czerwca 1888 i 16 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 26 marca 1888.

L. 304. (3200 2—3)

W tutejszym sadzie odbędzie się dnia 20 czerwca 1888 i 18 lipca 1888 o god. 10 rano licytacya pól, do Wasyla Przysiłwskiego należących, wykazem hipotecznym licz. 104 gminy Grzymałów objetej na rzecz Don Denera pto 35 zł. 25 ct. z tem nadmienieniem, że na na pierwszym terminie pole to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Cena wywołania 320 zł.

Zakład 32 zł

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 20 marca 1888.

L. 5797. (3190 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w zaległych trzech ratach po 244 zł. 50 ct. z 7 prc. odsetkami zwłoki i w resztującym kapitale w sumie 8938 zł. 45 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wójtostwo w powiecie pilzneńskim położonych, do dłużników Chaskla Birnbauma i Jakóba Goldsteina należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwoch terminach a mianowicie w dniu 22go czerwca 1888 i w dniu 20 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 22426 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będa.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2250 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i inwentarz przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 3 maja 1888.

L. 4109. (3172 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Saula Orensteina jako prawonabywcy Michała Semeryszyna dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 150 zł., 5 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Simiginowskiego w Kołomyi pod l. k. 22 położonej, wyk. hip. l. 302 II dziel. w jednym na dzień 22 czerwca 1888 na godz. 10 z rana wyznaczonym terminie, że pomieniona realność na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 28 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którejby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli i kurator w osobie adw. dr. Dębickiego z substytucyą adw. dr. Milgroma, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Jana Simiginowskiego w osobie adw. Herdliczka z zastępstwem adw. dr. Trachtenberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 19 kwietnia 1888.

L. 41990. (3170 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tutejszym sądzie, II. piętro w biurze 12 c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia zaległości ratalnych od wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, a mianowicie: 4 raty półrocznych po 144 zł. i 300 zł. w. a. od 1 stycznia 1886 zalegających z przyn. odbędzie się dnia 27 czerwca i dnia 1 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do ś. p. Rudolfa Laise wedle poz. 7 karty B. wyk. hip. l. 323 księgi grun. tutejszego sądu należących dóbr Kalinowiec w powiecie gródeckim położonych, że w pierwszym terminie dobra te nie niżej ceny wywołania 29665 zł, w drugim zaś także niżej ceny wywołania 29665 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 2966 zł. 50 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13go lipca 1887 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Emil Byk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Weiss mianowany został.

We Lwowie, 28 kwietnia 1888.

L 1157. (3169 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galicyjkiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 8 rat po 30 zł. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 533 zł. przeprowadzi c k sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościanskiego objętego wykazem hipotecznym l. 23 dla gminy Chojnik Tomasza Burka własnego, z przynależytościami w dwóch terminach 27 czerwa 1888 o godz. 9 z rana, dn. 1 sierpnia 1888 o godz. 10½ z rana.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynalezytości przejrzeć można w s. registraturze.

Tuchów, 29 marca 1888.

L. 3066. (3203 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Hermelego w kwocie 157 zł. 50 ct. z przyn. odbędzie się w dniu 3go lipca, 7 sierpnia i 11go września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk. 149 w Mielcu położonej Cypy Janowej własnej.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyi, protokoły zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Mielec, 13 sierpnia 1887.

L. 1999 (3225 2—3)

W dniu 7 czerwca i 5 lipca 1888 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 335 w Magierowie położonej, wyk. hip. l. 575 objętej, Chaima Leiby Altschullera własnej, na zaspokojenie pretensyi Michała Tuza w kwocie 50 złr. wa. z pn.

Cena wywołania jest 185 zł. wa.

Wadyum 18 złr. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono kuratorem Piotra Swiderskiego w Magierowie.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 14 kwietnia 1888.

L. 4091 (3128 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 27 czerwca, 1 sierpnia i 29 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Kupnowice l. 30 objętą Katarzyny Czuma własną na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo-kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 538 złr. 79 ct. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 31 lipca 1887.

L. 4952. (3101 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia trzech rat po 260 złr. 82 ct. i reszty kapitału w ilości 745 złr. 72 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5go lipca 1888 i 6go sierpnia 1888 zawsze o godzinie 10tej przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Gerstmanna pod l. 222/233 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym z tych terminów sprzedaną nie będzie, wynosi 9250 złr.

Wadyum 925 w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 stycznia 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza w tej sprawie z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Mantla, a p. adwokata dr. Horowitza, zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 5 maja 1888.

Ч. 269. (3039 3—3)

На заспокоенїе сумы 193 зл. 32 кр. съ прин. принудительная продажъ табулярной реальности Олекси Петришина пôдъ ч. к. 89 въ Завадцѣ на рѣчъ обшого рольничо кредитового Заведеня для Галицїи и Буковины, одбудется 20 Червня и 20 Липця 1888, о 10 часѣ рано въ судѣ, первого термину не нисше 300 зл., второго за всяку цѣну.

Вадїумъ 30 зл.

Решту условїй можна переглянути въ тусудовой регистратурѣ.

О семъ завѣдомляется всѣхъ вѣрителей ипотекарныхъ. которїи по дни вы ставленя екстракта до книги грунтовой войшли бы, илы которымъ бы изъ якихъ либо поводôвъ судовое рѣшенїе дозва ляющое лицитацїю не могло бути доручене, черезъ куратора Михаила Бачиньского, нотаря въ Калуши и симъ едиктомъ.

Ц. к. судъ повѣтовый.

Калушъ, 18 лютого 1888.

L. 1780 (3183 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1888 nawet poniżej takowej licytacya gruntów do realności pod lk. 21 now. 14 star. w Jasionce steciowej położonych Fedia Buniak własnych na rzecz Matija Branik pto 40 złr.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 24 marca 1888.

L. 669 (3111 3—3)

W dniu 26 czerwca, 2 lipca 1888 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 61 w Słomce położona, wykazem hip. l. 114 objęta dłużniczej masy spadkowej śp. Apolonii z Krupów Dobrowolskiej własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 12 rat po 9 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 350 złr. wa.

Wadyum 35 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mszana dolna, 6 lutego 1888.

L. 1654. (3060 3—3)

Dnia 24 maja 1888 wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 21 czerwca 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 507 gminy Załucze nad Czeremoszem objętej Jakóba Szaffera własnej na rzecz Abrahama Berlera pto 318 zł

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 36 zł. aw.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Szaffner w Sniatynie.

Sniatyn, 15 marca 1888.

L. 2053 (2991)

Sprostowanie

W edykcie z dnia 6 kwietnia 1888 l. 2053 umieszczonym w numerach 112, 113 i 114 „Gazety Lwowskiej“ w dotyczącym sprzedaży realności pod l. 151 w Nowym Targu podano w wierszu 9tym mylnie „Mathowczyk“ zamiast „Matkowczyk“ co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu powiatowego

Nowy Targ, dnia 17 maja 1888.

L 3454 (3032)

Sprostowanie

W edykcie z dnia 15 września 1887 l. 3454 umieszczonym w numerach „Gazety Lwowskiej“ 112, 113 i 114., 1888 w dotyczącym sprzedaży realności pod l. 112 w Zakopanem zamieszczono mylnie w 8 wierszu ostatnie słowo „Jauny“ zamiast jak być winno „Jaciny“ co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu powiatowego

Nowy Targ, dnia 17 maja 1888.

L. 4384 (3235 1—3)

Brodzki ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności ck. galic. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego w ilości 1 złr. 8 i pół ct. wa. z pn. przymusową publiczną sprzedaż należącej do dłużników tj. masy leżącej po Beili Zwerger i masy leżącej po Perli Liebes realności pod l. wyk. hip. 1486 gminy kat. Brody na 394 złr. oceniony na dnie 11 czerwca i 9 lipca 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Poręczne 39 złr. 40 ct.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą od ceny szacunkowej, lub za takową, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze tut.

Brody, dnia 22 marca 1888.

L. 430 (3223 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Tewarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciw Marcinowi Mękalowi odbędzie się w dniu 15 czerwca i 13 lipca 1888 każdorazowo o godz. 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż $^2/_4$ części realności wh. l. 2 gminy Smykowa wielkiego objętej.

Cena wywołania wynosi 450 złr. 12 ct. wadyum 45 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze,

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysłew Trzecieski.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 24 stycznia 1888.

L. 481 (3222 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Macieja Wójtowicza odbędzie się w dniu 14 czerwca i 12 lipca 1888 o godz. 10 z rana każdym razem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 56 gminy Odmęt objętej.

Cena wywołania wynosi 1232 złr.

Wadyum 123 złr. wa.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. adw. dr. Psarski,

C. k sąd powiatowy

Dąbrowa, 31 stycznia 1888.

L. 2489 (3226 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że dnia 15 czerwca i 19 lipca 1888 godzina 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia pretensyi Efroima Lorenza 180 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem 99 księgi gruntowej Pawłów objętej Józefa Koguckiego własnej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołnia stanowi wartość szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 15 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Brzechowskiego w Radziechowie.

Radziechów, 27 marca 1888.

Konkursa.

L. 4294. (3188 3—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 116 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego czyni się wiadomem że konkurs na posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Kutach z dniem 24 czerwca 1888 upływa.

Lwów, dnia 15 maja 1888.

L. 4903 (3207 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. komisarza Policyi w randze IX klasy przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie z przeznaczeniem do pełnienia służby przy Expozyturze policyjnej na dworcu kolejowym w Itzkanach, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do pełnienia powyższej służby i znajomości języków niemieckiego, rumuńskiego i ruskiego w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Lwów, dnia 16 maja 1888.

L. 19657. (3241 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Magdaleny Jurgas o rocznych 210 złr., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla urodzonych w Galicyi ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych, średnich lub wyższych albo kształcą się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie.

Prawo nadawania stypendyum służy J. Wiel. Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydacyi winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. czerwca r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 maja 1888.

L. 4477 (3256)

Posada sędziego powiatowego w Kutach w VIII klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 15 czerwca 1888 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów, 19 maja 1888.

L. 331 (3243)

Celem obsadzenia posady inżyniera budowli i maszyn salinarnych w etacie zachodnio-galicyjskich c. k. Zarządów salinarnych z siedzibą w Wieliczce, z poborami rangi IX klasy, z prawem poboru ustawą określonego dodatku aktywalnego względnie z prawem używania mieszkania skarbowego o ile takowe rozporządzalnem będzie za wstrzymaniem połowy tegoż dodatku, z prawem poboru systemizowanego deputatu soli i wyznaczonej ilości materyału opałowego za połowę ceny zakładowej.

Ubiegający się o tę posadę, mają prócz ogólnie wymaganych warunków, w szczególności udowodnić, iż studya akademickie górnicze ukończyli zupełnie i z dobrym postępem na jednej z austryackich akademij górniczych, mają wykazać się z nabytych praktycznych wiadomości i doświadczenia w sporządzaniu konstrukcyjnych rysunków budowlanych i maszynowych, w ustawianiu i kierownictwie górniczych maszyn, znajomości języka niemieckiego i krajowch, i oznajmić czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub zpowinowaceni z urzędnikami zarządów salinarnych i urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Podania należy wnieść w przepisanej drodze służbowej w terminie do czterech tygodni do Prezydyum galic. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Podania kompetentów, którzy się ubiegali o jedną z posad w X lub XI klasie rangi na podstawie konkursu ogłoszonego w dzienniku ogłoszeń Nr. 2 z roku 1888, zatrzymano do załatwienia przy obsadzeniu niniejszej posady.

We Lwowie dnia 7 maja 1888.

L. 1216. (3117 2—3)

Beim k. k. Lottoamte in Lemberg, ist die Hausdienerstelle mit der jährlichen Lohnung von 300 fl. der Aktivitätszulage vom 75 fl. und der systemmässigen Amts Kleidung zur Erledigung gelangt.

Bewerber um diesen nach dem Gesetze vom 19 April 1872 (R. G. B. nr. 80) anspruchsberechtigten Unteroffizieren vorbehaltenen Dienstposten haben ihre eigenhändig geschriebene Gesuche unter Nachweisung der Kenntniss der Landessprachen, insbesondere auch der deutschen Sprache in Wort und Schrift, dann der körperlichen Rüstigkeit beim k. k. Lottoamte in Lemberg bis 11 Juni 1888 zu überreichen.

Lemberg, den 14 Mai 1888.

Upadłości.

L. 3474 (3191 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku p. Henryka Körbla, kupca w Nowym Sączu zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Teofil Matusiński c. k. adjunkt sądowy w Nowym Sączu tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Tadeusz Gałkiewicz.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 25 maja 1888 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były powinni takowe do dnia 25 czerwca 1888 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 5 lipca 1888 o godz. 10 przed południem odbyć się mające do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem przesłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 14 maja 1888.

L. 7853 (3230 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Alojzego Silbermanna w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. S Merz c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Gustaw Holcer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 5 czerwca 1888, o godzinie 4tej po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 1 sierpnia 1888 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 8 sierpnia 1888, o godzinie 4tej po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnow, dnia 20 maja 1888.

L. 9534 (3192 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza że konkurs do majątku Antoniego i Józefy Łopuszańskich byłych dzierżawców w Barańczycach otwarty uchwałą z dnia 20 października 1884 l. 10326 wedle §. 187 189 ust. konk. zniesiony został.

Sambor, 8 maja 1888.

L. 6 (3193 2—3)

Do ustalenia żądanego przez Samuela Thalera zarządcę masy rozbiorowej Chaima Gottfrieda z Buczacza wynagrodzenia i zwrotu kosztów wyznaczam termin na 28 maja 1888 o godz. 10 z rana w B. III gmachu sądowego i wzywam na takowy wszystkich wierzycieli do powzięcia w tej mierze uchwały po myśli § 144 ust. k.

Stanisławów, dnia 30 marca 1888.

Komisarz konkursowy przy c. k. sądzie obwodowym

L. 4493 (3249)

C. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawach konkursowych firmy handlowej Bracia Atlas w Jarosławiu i jawnych spólników tejże Mojżesza Atlasa i Wolfa Atlasa na miejsce c. k. adjunkta sądowego Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym ustanawia c. k adjunkta sądowego w Przemyślu dr. Marcelego Misińskiego.

Przemyśl, 25 kwietnia 1888.

L. 4580 (3215)

W masie konkursowej Arona Pilpla wyznaczono, do wyboru nowego zarządcy masy na miejsce uwolnionego Mojżesza Pinelesa, termin na dzień 5 czerwca 1888 o godz. 9 rano do którego wszystkich wierzycieli wzywam.

Kołomyja, 3 maja 1888.

L. 69 (3244)

Komisarz konkursowy masy rozbiorowej M. Głodzińskiego niniejszem ogłasza, że do dalszej likwidacyi wierzytelności do powyższej masy dodatkowo zgłoszonych oraz do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli w celu ustalenia wydatków i honoraryów zarządcy masy, wreszcie co do sposobu zrealizowania dotąd nieściągniętych pretensyi masy rozbiorowej wyznaczył termin na dzień 8 czerwca 1888 o godzinie 10 przed południem na który ogół wierzycieli z tem dołożeniem wzywa, że niestawający za zgadzających się z wnioskami Wydziału uważani będą

Tarnów, dnia 3 maja 1888.

L. 12066 (3214)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że wskutek jednomyślnego wyboru wierzycieli w dniu 2 maja 1888 uskutecznionego adw. dr. Brummer, jako tymczasowy zarządca masy konkursowej, masy spadkowej po Izraelu Färberze protokołowanym właścicielu handlu hurtownego okowitą w Krakowie, a adw. dr. Chmurski jako zastępca zarządcy zatwierdzonym został.

Kraków, d. 4 maja 1888.

Księgi gruntowe.

L. 2652 (3239)

C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia, że rozpoczyna dnia 5 czerwca 1888 dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastral nej Swiątkówka na miejscu w tejże gminie.

Bliższe szegóły zawierają obwieszczenia w urzędach gminnych.

Żmigród, dnia 7 maja 1888.

L. 3877 (3251)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że projekt księgi gruntowej dla gminy Ostrowsko do powszechnego przejrzenia złożony został.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu lub w dniu 28 maja 1888 przed komisarzem hipotecznym.

C. k. komisya hipoteczna

Nowy Targ, dnia 20 maja 1888.

L. 1699 (3216 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że projekt nowo założonego wykazu hipot. l. 111 dla ciała hipotecznego z parcel 1326/3, 1333, 1335/2 i 1336 w gminie kat. Piątkowy położonych, dotąd żadnym wykazem hipotecznym nieobjętych, niemniej akta do założenia tego wykazu się odnoszące, przejrzeć można w tut. sądzie jakoteż ewentualnie zarzuty przeciw temu wykazowi wnieść do dnia 20 czerwca 1888 w którym to dniu odbędzie się w tutejszym sądzie nad zarzutami ewentualnie wniesionemi rozprawa.

C. k. sąd pow. miejsk. deleg.

Nowy Sącz 12 marca 1888.

Wyroki prasowe.

Z. 110 (3064)

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1888, Z. 4176, die Weiterverbreitung der „Deutschen allgemeinen Zeitung“ Nr. 23 vom 17. März 1888 wegen des Artikels „Klagenfurt. Etwas vom Dr. Kahn“ nach den §§. 491 und 493 St. G. nach Art. V. des Ges. vom 17ten December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18 April 1888, Zahlen 10114 und 10115, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift „Hlas predmesti“ vom 15 April 1888 wegen des Artikels „Famosni žaloba“ und der Nr. 10 der Zeitschrift „Predmestske listy“ vom 15. April 1888 desselben Artikels nach Art. VII des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 und 28 April 1888. ZZ. 3080 und 3114 die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift „Obcanske Listy“ vom 21 April 1888 wegen des Gedichtes: „V Slanem, po slavne pouti dekana Josefa Kandlera do Rima, Leta Pane 1888“ nach §. 303 St. G., und der Nr. 33 der Zeitschrift „Polaban“ vom 25 April 1888 wegen des Artikels „Listy z Prachy, XXXII-ka v Praze, 23 dubna 1888“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jungbunzlau auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1888, Z 1642, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Straż na severu“ Nr. 8 vom 29 April 1888 wegen des Artikels „Man sagt zwar, daß Jicin rein cechisch ist . . .“ nach §. 300 St. G, verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. April 188, ZZ. 3235, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bote aus dem Egerthale“ Nr. 27 vom 21 April 1888 wegen des Artikels „Königsberg, den 20 April 1888“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1888, Z. 2216, die Weiterverbreitung der „Saazer Zeitung“ Nr. 32 vom 25 April 1888 wegen des Artikels „Die Niederlage der Regierung“ nach § 300 St. G, verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19 und 21 April 1888 ZZ. 2635 und 2771, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der „Leipaer deutschen Zeitung“ vom 11 April 1888 wegen des Artikels „Der neueste Erlaß des Dr. Gautsch“ und der Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 18 April 1888 wegen des Artikels „Der neueste Gautsch-Erlass“ nach §, 300 St. S. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1888 Z. 1799 die Weiterverbreituug der Zeitschrift „Mährischer Grenzbote“ Nr. 47 vom 19 April 1888 wegen des Artikels „Die Verländerung des gewerblichen Bildungswesens“ nach §. 300 St. G. und wegen des Artikels „Das Princip der territorialen Dislocirung . . . .“ nach Art. IX des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15 23 und 28 April 1888, ZZ. 2742 2951 und 3069, die Weiterverbreitung der Nr. 85 der Zeitschrift „Slovenec“ vom 13 April 1888 wegen des Artikels „Francozje v Austriji“ nach §. 65 a 300 und 302 St. G. der Nr. 92 derselben Zeitschrift vom 21 April 1888 wegen des Artikels, beginnend mit „Divizijsko zapovednistvo v Trstu .“ nach Art. IX des Gesetzes vom 17 December 1862, ferner der Nr. 8 der Zeitschrift „Rogac“ vom J. 1888 wegen des Artikels „Filozoficna studija“ nach den §§. 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12 und 16 April 1888, ZZ. 438/2987 und 454/3172 die Weiterverbreitung der Nr. 3925 der Zeitschrift „L'Indipendente“ vom 5 April 1888 wegen des Artikels „Le ultime notizie dall' Africa“ und der Nr. 86 der Zeitschrift „Il Cittadino“ vom 10 April 1888 wegeu des Artikes „Il soldato italiano in Africa“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5967 (3002 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zgromadzenie ogólne Stowarzyszenia pod firmą Skład produktów kółek rolniczych w Jaśle zaprotokołowanego z ograniczoną poręką uchwałą dnia 11 marca 1888 powziętą postanowiło rozwiązanie spółki i obrało likwidatorami dra Adolfa Graczyńskiego Jana Mazura i Tomasza Pawłowskiego.

Likwidatorowie podpisywać będą zbiorowo firmę Stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidacyi“.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1888.

L. 11113. (3048 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Grotkowskiego, że wsprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności w Bochni przeciw niemu 19 złr. w a. z pn. ustanowionym został dla niego tut. sąd. uchwała z dnia 27 kwietnia 1888 l. 11113 kuratorem ad actum p. adw. dr. Chmurski z substytucyą p. adw. dr. Ławrowskiego.

Wzywa zatem tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Grotkowskiego aby kuratorowi swemu wcześnie udzielił potrzebnych informacyi lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, gdyż w razie przeciwnym skutki swej opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1888.

L. 2571. (3158 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Anschla Goldsteina że przeciw niemu klasztor PP. Benedyktynek w Staniątkach wniósł pod dniem 3 maja 1888 pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy prawa propinacyi i gruntów w Łazach z daty Niepołomice dnia 4 maja 1887 l. r. 5494 i oddanie przedmiotu dzierżawy i że dla niego ustanowiono kuratorem Jana Bałabańskiego z Niepołomic.

Wzywa się tedy Anschla Goldsteina aby temu kuratorowi środki obrończe podał lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Niepołomice, dnia 5 maja 1888 r.

L. 2579 (3159 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Michała Feszczaka, by się zgłosił do jednego roku, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe po jego beztestamentalnie w Besku 4 październiku 1883 zmarłym ojcu Stefanie Feszczaku z kuratorem Iwanem Feszczakiem przeprowadzone będzie.

Rymanów, dnia 15 maja 1888.

L. 5185 (3119 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomych spadkobierców Macieja Szloska deklarowanego spadkobiercę Jędrzeja Szloska, że dla masy spadkowej Macieja Szloska ustanowiono adwokata dr. Holcera w Tarnowie kuratorem w sprawie egzekucyjnej Babetty Singer przeciw Jędrzejowi Szlosek o 30 złr. w. a. z pn. i wzywa spadkobierców Macieja Szloska aby środki obrony w tej sprawie wymienionemu kuratorowi dostarczyli, lub innego pełnomocnika wymienili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów, dnia 3 maja 1888.

L. 1417 (2990 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia, że dnia 4 listopada 1864 zmarł w Mikulińcach Alter Sinaj bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jego spadkobierców Chaima Sinaj, Pesi Sinaj i Wolfa Sinaj sądowi wiadome nie jest, wzywa się tych spadkobierców, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w sądzie tutejszym zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze spadkobiercą, który się zgłosił i kuratorem Chaimem Wallach dla Pesi Sinaj, Wolfa Sinaj i Chaima Sinaj ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Mikulińce, 15 marca 1888.

L. 9803. (3045 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Stockstiela pozwanego przez J. H. Rosenfelda o zapłacenie sumy wekslowej 300 złr. iż celem strzeżenia praw jego kurator w osobie adw. dr. Kaufmanna z subsytucyą adw. dr. Deichesa dla niego ustanowiony został.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1888.

L. 2122. (3160 3—3)

C. k. deleg. sąd miejsko-powiatowy sekcyi I we Lwowie, podaje do wiadomości, że dnia 13 czerwca 1887 zmarł we Lwowie Ignacy Wodziński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do tego spadku jest powołanym brat zmarłego Józef Wodziński.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, od dnia dzisiejszego licząc, do tutejszego sądu się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem, adw. dr. Blizińskim przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu p. m. d. S. I.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 9802. (3046 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Stocksteila pozwanego przez Ch. Tislowitza o zapłacenie sumy wekslowej 600 zł., że celem strzeżenia praw jego kurator w osobie p. adw. dr. Kaufmanna z substytucyą adwokata dr. Deichesa dla niego ustanowiony został.

Kraków, 20 kwietnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Karczma

w dobrem miejscu zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia. Bliższych szczegółów udzieli A. Kozera w Makowisku poczta Jarosław. 3254

3000 dębów,

z tych 1000 od 35 do 65 ctmtr. grubości do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli p. Juliusz Haisig w Samborze. 3255

Majątek z większych i **kamienica** we Lwowie są korzystnie do nabycia. — Bliższe szczegóły w Banku rolniczym Tarnopolskim. 3253

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład 8576

wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

Swieżą wyśmienitą

Bryndzę węgierską

poleca 2652

Karol Bałłaban

Lwów.

1980



MORSZYN

zdrojowisko i zakład wodoleczniczy

Sezon od 1 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne — Hydroterapia, elektryka i massage. 2707

Kuchnia w zarządzie własnym, poczta loco.

Dr. A. Medwey.

Zakład hydropatyczny

Eggenberg obok Gracu

(Styrya). 2704

Położony na wzgórku, otoczony lasami sosnowemi, najpiękniejszy widok na Graz i okolicę. Leczenie racyonalne, ściśle zastosowane do każdej słabości i indywidualności. Oprócz rozmaitej kuracyi hydropatycznej, jak zawijanie, nacieranie, pół-kąpiele etc. także elektryczne kąpiele, ciepłe kąpiele z ekstraktu szpilek sosnowych, elektryka i masowanie (massage).

Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.

Prospekta na żądanie wysyła gratis dyrekcya zakładu wodoleczniczego Eggenberg obok Gracu. Lekarz zakładu

Dr. J. Anca.

Zarazem wysyłka ekstraktu do kąpiel z świeżych sosnowych szpilek 1 flaszka na 2 kąpieli 40 ct., także i oleju ze szpilek sosnowych do inhalacyi flaszka 70 ct.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilznéńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Złoto i Srebro w płynie. do pozłacania i naprawy ram, przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do posrebrzania przedmiotów metalowych. Srodek wyborny i trwały. Zastosowanie bardzo pojedyncze. Cena od flaszki 1 złr. Cana od 6 flaszek 5 złr., za gotówkę lub pobraniem należytości u

Leopolda Epsteina

w Bernie (Morawskim). 2479

Dr. Ant. Roicki

(A. Berger)

specyalnie dla chorób płciowych

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie **oraz i leki.** 205



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie plac Bernardyński l. 17

poleca swój

od roku 1854 istniejący



Skład mebli

obficie zaopatrzony

w wielki wybór mebli w garniturach do salonu z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego, kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych, oraz lustra w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych. Utrzymuje na składzie

meble gięte i żelazne. 2824

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje po **cenach najprzystępniejszych,** ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 2051



Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

1/2 kilogr. Congo	Nr. 1	złr. 1.60		1/2 kilogr. Pecco	Nr. 6	złr. 3.—
Souchong czarna	„ 2	„ 2.—		Karawanowa	„ 7	„ 4.—
Souchong czarna zbiór maj.	„ 3	„ 3.—		Karawanowa najprzedniejsza	„ 8	„ 6.—
Kaysow	„ 4	„ 4.—		Gumpow per.	„ 9	„ 3 —
Melange de Lond.	„ 5	„ 4.		Gumpow przednia	„ 10	„ 4.—

Wysiewki herbaciane 1/2 kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat 1/2 kilogr. złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 3297

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. & MIKOLASCHA,

i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów

i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM

Przez **CH^{ies} FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 33

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

3 1/2 % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 1/2 % „ w 90 „ „ (Procentów po będzie płacony) 2048

Lwów, 1 kwietnia 1887. **DYREKCYA.**

J. Drexler & Synowie

J. Drexler & Synowie

Pierwszy transport

Dywanów salonowych angielskich, płócien i stołowej bielizny, kap, gobelinowych firanek i koców dr. Jaegera, na sezon letni najnowsze kretony oraz dreliszki liberyjne

otrzymał magazyn

J. Drexlera & Synów

we Lwowie,

Kompletne wyprawy własnego wyrobu, premiowanej pościeli, utrzymuje zawsze gotowe po najtańszych cenach. 2770

Cenniki i próbki odwrotną pocztą.

J. Drexler & Synowie

J. Drexler & Synowie

DYREKCYA

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie,

podaje do wiadomości, że biura lwowskiej Reprezentacyi i filii Towarzystwa wzajemnego kredytu, przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu do budynku własnego przy ulicy Trzeciego Maja (dawniej Majerowskiej) L. 16 obok gmachu sejmowego. 2647

Kraków, dnia 25 kwietnia 1888.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Słonecki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.